

Wiadomość Tygodnia

60 LECIE KORONACJI FIGURY MATKI BOŻEJ BARDZKIEJ



Święte rodziny, rodzice dający świadectwo wiary i młodzi, którzy nie wstydzą się Chrystusa – to, zdaniem abp. Mieczysława Mokrzyckiego, największe wyzwania stojące dziś przed Kościołem. Podczas głównych obchodów 60. rocznicy koronacji cudownej figury Matki Bożej Bardzkiej metropolita lwowski przypomniał, że najważniejszym zadaniem chrześcijan jest zaufanie Bogu, troska o życie oraz budowanie codzienności na fundamencie Ewangelii.

Przez cały tydzień w Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej w Bardzie, gdzie kustoszami są Redemptoryści, trwają obchody 60. rocznicy koronacji najstarszej figury Matki Bożej w Polsce. Już wcześniej biskup świdnicki Marek Mendyk w liście pasterskim zaprosił diecezjan do udziału w jubileuszu, podkreślając, że ma on stać się czasem odnowienia wiary, zawierzenia Maryi oraz wdzięczności za osiem wieków obecności Matki Bożej Bardzkiej w życiu wiernych. Kulminacyjnym punktem obchodów, przypadającym w dniu rocznicy koronacji, była uroczysta Msza św. pod przewodnictwem abp. Mieczysława Mokrzyckiego, metropolity lwowskiego. W liturgii uczestniczyli także biskupi dolnośląskich diecezji.

Maryja uczy zaufania Bogu

Metropolita lwowski przeprowadził wiernych przez kolejne etapy życia Maryi – od Nazaretu, przez nawiedzenie św. Elżbiety, Betlejem i Golgotę aż po nadzieję zmartwychwstania. Zwrócił uwagę, że każde z tych wydarzeń ukazuje Jej bezgraniczne zaufanie wobec Bożej woli. „Przed wszystkim uczy nas, iż podstawowym i najważniejszym zadaniem każdego z nas jest zaufanie Bożej woli i realizacja Bożego powołania” – mówił.

Jak zaznaczył, odpowiedź Maryi wypowiedziana podczas zwiastowania otworzyła drogę zbawienia i pozostaje wzorem dla wszystkich wierzących, którzy każdego dnia są wezwani do zawierzenia Bogu.

Odpowiedzialność za życie i rodzinę

Rozważając tajemnicę zwiastowania i narodzenia Jezusa, abp Mokrzycki przypomniał, że życie jest darem otrzymanym od Boga i domaga się odpowiedzialności.

Podkreślił, że Maryja stała się wzorem dla wszystkich, którzy przyjmują życie jako dar i podejmują trud wychowania dzieci w wierze. Zwrócił jednocześnie uwagę, że współczesny świat często odwraca właściwą hierarchię wartości.

„A dzisiaj w wielu rodzinach dar życia zostaje zepchnięty na dalszy plan. Najpierw kariera zawodowa, zapewnienie bytu materialnego, a dopiero potem dziecko” – powiedział. Kaznodzieja zachęcał wiernych do rachunku sumienia, pytając, co rzeczywiście zajmuje pierwsze miejsce w ich życiu oraz czy potrafią zaufać Bogu na wzór Maryi.

Modlitwa w rodzinie

Metropolita lwowski podkreślił również znaczenie rodzinnej modlitwy i życia duchowego. Zachęcał pielgrzymów, aby doświadczenie modlitwy przeżywanej w sanktuarium przenosili do swoich domów. „Jesteś na tym wzgórzu rozmodlony, ale czy tak samo rozmodlony jest Twój dom, Twoja rodzina?” – pytał wiernych.

Kończąc homilię, abp Mokrzycki nawiązał do dramatu wojny i zapewnił, że sam przybył do Barda jako pielgrzym modlący się o pokój. „Jestem tutaj jako pątnik, proszący o pokój w Ukrainie. Jestem tutaj jako głos sumienia, wzywającego do zaprzestania walki i niszczenia ludzkiego życia” – powiedział.

Hierarcha zakończył homilię wspólną modlitwą przez wstawienie Matki Bożej Bardzkiej: „Boże, zachowaj nas od powietrza, głodu, ognia i wojny. Ustrzeż nas od nagłej, niespodziewanej śmierci.”

Za: www.redemptor.pl

Wiadomości krajowe

DZIĘKUJEMY ZA TWOJĄ MACIERZYŃSKĄ OBECNOŚĆ – ODPUST MATKI BOŻEJ LICHEŃSKIEJ



Wspólnota parafialna oraz tysiące pielgrzymów z całej Polski zgromadzili się w licheńskim sanktuarium, by wspólnie przeżywać uroczystość odpustową ku czci Matki Bożej Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski. Tego dnia pamiętaliśmy również o 20. rocznicy historycznego przeniesienia cudownego obrazu Matki Bożej z kościoła parafialnego św. Doroty do nowo wybudowanej bazyliki.

Wieczór modlitwy i historii namalowanej piaskiem

I Nieszporami rozpoczęły się 4 lipca o godz. 18.30 obchody uroczystości odpustowych. W słowie skierowanym do pielgrzymów ks. Paweł Skonieczny MIC, marianin posługujący w Licheniu, zwrócił uwagę na znaczenie imienia Maryi, które nie wszyscy znają – „Kropelka”. W słowie tym zamyka się pokora Maryi, ale i Jej wielka skuteczność działania, co najlepiej widać w licheńskim sanktuarium. To tutaj, przed niewielkich rozmiarów cudownym wizerunkiem Maryi tysiące pielgrzymów nieustannie doświadczą mocy miłości Boga, a dokonuje się to przez skuteczne orędownictwo Pani Licheńskiej.

Po zakończonej modlitwie wierni mogli obejrzeć spektakl „Piaskiem malowane”. Widowisko od lat towarzyszy najważniejszym maryjnym uroczystościom w licheńskim sanktuarium. Za pomocą niezwyklej techniki malowania piaskiem Katarzyna

Perkowska, polska prekursorka sztuki wizualnej na piasku, przedstawiła historię objawień Matki Bożej Licheńskiej. Tworzone na żywo obrazy ukazywały najważniejsze wydarzenia związane z początkami sanktuarium – od objawień Maryi pasterzowi Mikołajowi Sikatce w Lesie Grąblińskim, aż po koronację cudownego obrazu w 1967 roku.

Dzień wspólnego dziękczynienia

Kulminacyjnym momentem uroczystości była suma odpustowa sprawowana w niedzielę, 5 lipca, o godz. 12.00 w licheńskiej bazylice. Eucharystii przewodniczył oraz homilię wygłosił biskup pomocniczy diecezji kaliskiej ks. Łukasz Buzun OSPPE. Witając zgromadzonych pielgrzymów, homonosc sanktuarium ks. Sławomir Homonosc MIC przypomniał, że ten dzień jest okazją do wspólnego dziękczynienia za obecność Maryi oraz Jej opiekę. – *Wpatrujemy się w oblicze Matki Jezusa i naszej Matki. Z wdzięcznością, radością oraz uszanowaniem wobec Jej piękna i troski przeżywamy tę uroczystość w Jej domu – w Domu Matki* – powiedział kustosz.

W homilii ks. bp Łukasz Buzun OSPPE zwrócił uwagę na Maryję jako wzór odwagi dla każdego człowieka. – *Maryja uczy nas odwagi wyznawania wiary, pokazywania jej z miłością w sercu i życzliwości. Stając przed Matką Bożą, możemy zadać sobie kilka ważnych pytań:*

czy mam w sercu odwagę? Czy jestem człowiekiem odważnym? A może w pewnych sytuacjach wycofuję się i tchórzę? – mówił hierarcha.

Hierarcha przypomniał również, że to Maryja jest dla pielgrzymującego ludu znakiem pociechy i niezawodnej nadziei. – *Ileż osób szukało właśnie u Maryi nadziei na pokonywanie trudności, pokus, grzechów, nałogów, na nadzieje na potomstwo, na nowy sens życia? Właśnie tutaj, w Licheniu, świadectwa tego wszystkiego są zapisane w „Licheńskiej Księdze Łask” – one mówią same za siebie. Mówią, że te nadzieje wypowiedziane na modlitwie znalazły swoje miejsce właśnie w Jej Sercu – w Sercu Maryi. Procesja wiary*

Po zakończeniu Eucharystii wierni uczestniczyli w procesji maryjnej alejkami sanktuarium. Na czele procesji członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych z Grąblina oraz Izabelina nieśli kopię obrazu Matki Bożej Licheńskiej. Tysiące pielgrzymów z pieśnią na ustach kroczyło sanktuaryjnymi alejkami, dając świadectwo wiary oraz przywiązania do Licheńskiej Matki. Choć odpustowe uroczystości dobiegły końca, zwieńczone II Nieszporami, modlitwa przed obliczem Matki Bożej Licheńskiej trwa nieustannie. Licheń ponownie stał się miejscem spotkania czcicieli Maryi, którzy przybyli dziękować, prosić i umacniać swoją wiarę.

Za: www.lichen.pl

POCZĄTEK FESTIWALU ŻYCIA W KOKOTKU

Festiwal Życia w Kokotku rozpoczął się od Mszy Świętej. Od modlitwy. Od przypomnienia, że zanim człowiek zacznie szukać siebie w oczach innych, Bóg już dawno zna jego imię. Liturgii na rozpoczęcie Festiwalu przewodniczył biskup Artur Ważny. W homilii do młodych mówił o „pękniętym lustrze” – obrazie, w którym wielu ludzi nie widzi już prawdy o sobie, ale kompleksy, zranienia, cudze opinie, hejt z internetu i słowa, które kiedyś zabolowały tak mocno, że zostały w środku na lata.

Biskup zauważył, że właśnie przez takie pęknięte lustro człowiek zaczyna patrzeć nie tylko na siebie, ale także na Boga. Wtedy Bóg przestaje być Ojcem, a zaczyna przypominać kontrolera, administratora błędów albo kogoś obojętnego, kto „wyświetlił wiadomość”, ale nigdy nie odpisał.

Tymczasem – jak przypominał bp Ważny – Bóg nie przyprowadza młodych do Kokotku po to, by dać im listę zakazów. Przychodzi po to, by rozbić fałszywe lustro i pokazać człowiekowi jego prawdziwą twarz. – Nie jesteś błędem w ewolucyjnym kodzie ani kosmicznym przypadkiem. Twoje życie zaczęło się w Sercu Boga, a nie w chaosie – mówił biskup.

W homilii wracał temat tożsamości. Nie tej budowanej na zasięgach, opiniach, porównywaniu się i chwilowej akceptacji. Tej głębszej – zapisanej w Bogu jeszcze „przed założeniem świata”. – Skoro Bóg zainwestował w ciebie swój wieczny zamysł, moralnym grzechem wobec samego siebie jest sprzedawanie swojej godności za marne ochłapy chwilowej akceptacji – podkreślił kaznodzieja.

Biskup mówił także o tym, co po cichu odbiera człowiekowi życie. Nawiązując do Ewangelii o kobiecie cierpiącej na krwotok, pytał młodych o ich osobiste „krwotoki”: lęk, nieprzebaczenie, toksyczne relacje, poczucie winy, nieustanne szukanie potwierdzenia w oczach innych. Porównał je do aplikacji działających w tle telefonu, które niezauważenie rozładują baterię. Tak samo – mówił – w sercu człowieka potrafią działać sprawy, które wysysają siły, radość i odwagę.

Jezus jednak nie zatrzymuje się na diagnozie. Kobietę z Ewangelii, którą inni mogli widzieć przez pryzmat choroby i nieczystości, nazywa „córką”. To słowo – mówił biskup – przywraca jej godność, miejsce i imię.

– Jeśli czujesz się dzisiaj nikim, jeśli w twoim domu nikt nie nazywa cię z miłością, posłuchaj: Jezus obraca się w tym tłumie

w Kokotku, patrzy prosto w twoje oczy i mówi: „Córko!”, „Synu!”. Jesteś dzieckiem Boga – mówił bp Ważny.

Mocno wybrzmiał także obraz córki Jaira. Dziewczynka umiera dokładnie na progu dojrzałości, wtedy, gdy miała wchodzić w życie, relacje i miłość. Biskup odniósł ten obraz do młodych, którzy często na zewnątrz funkcjonują normalnie, ale wewnętrznie są zmęczeni, sparaliżowani, zamknięci i pełni lęku przed bliskością. – Świat patrzy i mówi: „Nic z nich nie będzie”. A Jezus wchodzi w ten wasz paraliż i mówi coś absolutnie rewolucyjnego: „Oni nie umarli, oni tylko śpią! W nich jest potencjał miłości, który Ja zaraz obudzę!” – mówił.



Na zakończenie biskup przypominał, że Festiwal Życia nie ma być tylko religijnym wydarzeniem z dobrą muzyką i intensywnym programem. Ma być miejscem prawdziwego początku. Resetu. Spotkania z Chrystusem, który nie omija ran, ale bierze człowieka za rękę i podnosi. – Nie jesteście wersją demonstracyjną człowieka ani towarem z uszkodzoną licencją. Jesteście oficjalnym, pełnoprawnym wydaniem Boga, opiecz-towanym Jego własnym Duchem! – mówił do młodych.

I dodał: – Nie pozwólcie, aby wasze życie w tym tygodniu leżało zamknięte w folderze „Wersje robocze”. Pozwólcie Chrystusowi dotknąć waszych zranień, wstańcie z kanapy paraliżu i pozwólcie Duchowi Świętemu kliknąć w waszym życiu jedno wielkie, odważne: „Publikuj”!

Festiwal Życia w Kokotku potrwa przez kolejne dni. Przed uczestnikami modlitwa, konferencje, koncerty, spotkania i rozmowy o wierze, która nie ucieka od pytań o sens, ciało, naukę, relacje i przyszłość. Za: www.diecezja.sosnowiec.pl

NOWY PROWINCJAŁ POLSKICH POCIESZYCIELI

W środę, 1 lipca 2026 roku, w Domu Prowincjalnym Zgromadzenia Braci Pocięszycieli z Getsemani odbyła się wyjątkowa uroczystość. Podczas Mszy Świętej o godzinie 12:00 urząd objął nowy przełożony prowincjalny Polskiej Prowincji – o. Tomasz M. Prajzendanc CCG. Liturgii przewodniczył ojciec generał Michał M. Krysztofiowicz CCG. Wydarzenie to miało charakter głęboko duchowy i wspólnotowy.



Wyznanie wiary i objęcie urzędu

Centralnym punktem uroczystej liturgii był obrzęd instalacji nowego wyższego

przełożonego. W obecności ojca generała oraz zgromadzonych współbraci, o. Tomasz złożył uroczyste wyznanie wiary. Ten publiczny akt jest nie tylko formalnym wymogiem prawa zakonnego. To przede wszystkim osobiste i głębokie zobowiązanie do wiernego strzeżenia depozytu wiary oraz charyzmatu zgromadzenia. Nowy Prowincjał podejmuje odpowiedzialność za duchowe i duszpasterskie kierowanie Polską Prowincją na najbliższe lata.

W cieniu bolesnej straty

Uroczystość ta niosła ze sobą także momenty zadumy i modlitwowej pamięci. Nowy przełożony objął urząd po nagłej

stracie, jaka dotknęła Zgromadzenie. O. Tomasz zastąpił na tym stanowisku śp. o. Bonifacego M. Jankowiaka CCG.

Poprzedni Prowincjał odszedł do Domu Ojca niedawno – 18 maja 2026 roku. Podczas Mszy Świętej bracia w sposób szczególny polecali Bogu zmarłego o. Bonifacego, dziękując za lata jego gorli-

wej posługi i ojcowskiego kierowania prowincją.

Braterska wspólnota przy stole

Po zakończeniu liturgii w kaplicy zakonnej, świętowanie przeniosło się do serca klasztoru. W refektarzu zakonnym odbył się uroczysty obiad.

Spotkanie przy wspólnym stole było doskonałą okazją do złożenia osobistych gratulacji nowemu Prowincjałowi. Bracia oraz zaproszeni goście dzielili się radością, rozmawiali o planach na przyszłość i umacniali więzi braterskie, które są fundamentem życia ukierunkowanego na pocieszenie Chrystusa w Ogrójcu oraz drugiego człowieka.

Za: www.pocieszyciele.pl

KANONICZKI DUCHA ŚWIĘTEGO DE SAXIA WYBRAŁY PRZEŁOŻONĄ GENERALNĄ

Dnia 2 lipca 2026 roku, podczas obrad XVIII Kapituły Zwyczajnej Zgromadzenia Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia, na drugą kadencję Przełożoną Generalną została wybrana **m. Kazimiera Gołębiowska**.



Matka Kazimiera po raz pierwszy podjęła tę posługę po wyborze dokonanych w 2020 r. podczas XVII Kapituły Generalnej. Powie-

zenie jej tej posługi na kolejną kadencję jest wyrazem zaufania Sióstr oraz pragnienia, aby Zgromadzenie, prowadzone mocą Ducha Świętego, nadal wzrastało w wierności charyzmatowi bł. Gwidona, jedności wspólnoty i odwadze wobec przyszłości.

W czasie pierwszej kadencji m. Kazimiera dokonało się wydarzenie szczególnie ważne dla całej Rodziny Duchackiej. Papież Franciszek, poprzez motu proprio *Fide incensus*, zatwierdził kult bł. Gwidona z Montpellier, Założyciela Zakonu Ducha Świętego, wpisując go do grona błogosławionych Kościoła. Był to czas wdzięczności za dziedzictwo otrzymane od Założyciela, ale także wezwanie do odnowienia i pogłębienia duchackiej tożsamości.

Matka Kazimiera Gołębiowska urodziła się 24 grudnia 1961 roku w Chmielniku, w diecezji kieleckiej. Do Zgromadzenia wstąpiła w 1976 roku. Pierwsze śluby zakonne złożyła w Krakowie 15 sierpnia 1982 roku, a śluby wieczyste 16 sierpnia 1987 roku. Ukończyła studia teologiczne w oddziale koszańskim Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W Zgromadzeniu pełniła posługę katechetki, referentki do koordynowania grup apostołskich, radnej generalnej oraz przełożonej wielu wspólnot, między innymi w Słupsku, Leżajsku, Busku-Zdroju i Krakowie (ul. Lotnicza).

Niech Duch Święty umacnia Matkę Kazimierę w podejmowanej posłudze i prowadzi całe Zgromadzenie ku odnowie oraz przyszłości.

Za: www.zakony-zenskie.pl

NA JASNEJ GÓRZE OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA CZCICIELI ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA

Opiekun rodzin, Polski, przyjaciel i orędownik – tak o Księciu Aniołów mówią uczestnicy pielgrzymki „Ze św. Michałem na Jasną Górę”. To rycerze, czciciele i członkowie Bractwa Szkaplerznego św. Michała Archaniola. Do sanktuarium przybyła peregrynująca od 13 lat po Polsce figura jednego spośród archaniołów. Już wszystkie diecezje w naszej Ojczyźnie doświadczyły jego obecności. Przez cały dzień zanoszona jest modlitwa przez wstawiennictwo Archaniola.

– Św. Michał Archanioł pomaga mojej rodzinie w różnych sytuacjach. Dzięki jego wstawiennictwu udało nam się przeżyć wypadek samochodowy, pomógł nam zmienić mieszkanie, on czuwa nad naszym małżeństwem – mówiła Sylwia ze Szczecina. Dodała, że nosi szkaplerz Archaniola i gdy coś w jej życiu się dzieje, to wzywa jego orędownictwa.



– Wystarczy prosić: „św. Michale oręduj za nami, prowadź i pomóż”. On nigdy nas nie zostawi w potrzebie – zaznaczała.

Agnieszka, Elżbieta, Kasia i Gosia przyjechały z Wielkiej Brytanii. Tam jako pierwsze założyły polską filię rycerstwa św. Michała Archaniola. – W Anglii nie znają Archaniola, dlatego pragniemy o nim mówić, aby tam jego kult był żywy – podkreślały. Kasia zauważyła, że Archanioł jest jej obrońcą i dzień zaczyna od modlitwy do Księcia Wojsk Niebieskich. Uczestniczki pielgrzymki podkreśliły, że dziś za wstawiennictwem ich patrona proszą o pokój w Polsce, dla świata za młodzież i rodzinę.

Jednym z organizatorów pielgrzymki jest dwumiesięcznik „Któż jak Bóg”. Jego redaktor, Karol Wojteczek podkreślił, że ich zadaniem jest ewangelizacja, aby jak najwięcej ludzi poznawało św. Michała Archaniola, a za jego wstawiennictwem by poznawali Boga.

Michał Ziółkowski, który w dwumiesięczniku jest odpowiedzialny za social media

zauważył, że dla niego Archanioł jest obrońcą, tym, który wskazuje na Boga, uczy zaufania do Niego i trwania przy Jego Słowie. Dodał, że w swoim życiu czuje opiekę tego potężnego spośród aniołów, który jest jego przyjacielem.

W podróż po Polsce św. Michał Archanioł w znaku kopii figury z Cudownej Groty Objawień w Gargano we Włoszech wyruszył 12 kwietnia 2013 r. i choć na początku miał on odwiedzać tylko michaliczkie parafie to z czasem jego kult rozwinął się w całej Polsce.

– Ze św. Michałem Archaniołem przemierzaliśmy wszystkie diecezje w Polsce, w niektórych byliśmy kilkadziesiąt razy. W sumie odwiedziliśmy ponad 1,5 tysiąca parafii, 500 klasztorów, ale odwiedzamy

także noclegownie, szpitale czy więzienia. Jedziemy tam, gdzie jest potrzebna obecność Archanioła – mówił ks. Rafał Szwajca koordynator peregrynacji figury św. Michała Archanioła. Zauważył, że wyjątkowym wydarzeniem była peregrynacja figury św. Michała w diecezji bydgoskiej z okazji 20. lecia jej istnienia i tam św. Michał odwiedził każdy Kościół, wędrował „od parafii, do parafii”. Ks. Szwajca zwrócił uwagę, że św. Michał Archanioł jest potrzebny naszej Ojczyźnie, ponieważ przypomina nam o tym jak ważna jest łączność z Bogiem i jedność. – Archanioł może być patronem naszej Ojczyzny. Warto za jego wstawiennictwem prosić o jedność w narodzie, aby minęły wszystkie waśnie i by Polacy czuli swoją tożsamość – mówił.

Ogólnopolską pielgrzymkę rozpoczął czas świadectw – „Święty Michał w moim życiu”. W programie spotkania znalazły się także m.in. konferencje, nabożeństwa, procesja z Figurą św. Michała Archanioła i modlitwy za przyczyną Wodza Wojsk Niebieskich. Zwieńczeniem pielgrzymki rycerzy, czcicieli i członków Bractwa Szkaplerznego św. Michała Archanioła

Było nocne czuwanie w Kaplicy Matki i Bożej, które rozpoczął Apel Jasnogórski. Pielgrzymi na Jasnej Górze mogli przyjąć szkaplerz św. Michała Archanioła. Jest on znakiem wybrania Księcia Wojsk Niebieskich na szczególnego obrońcę w walce z pokusami i grzechem.

Za: www.jasnagora.pl

400-LECIE POWSTANIA PARAFII ŚWIĘTEGO KRZYŻA W WARSZAWIE

Dnia 3 lipca 1626 r. Bp Jan Wężyk w wyniku starań Pawła Zembrzuskiego zatwierdził utworzenie parafii świętokrzyskiej. Pierwszym proboszczem został krewny Pawła – ks. Baltazar Zembrzusi. W granicach nowo utworzonej parafii znalazły się obszary przylegające do Krakowskiego Przedmieścia, poczynając od ul. Bednarskiej w stronę Nowego Świata, włączając w to jurdyki czyli podmiejskie majątki magnatów: Kałęczyn (dziś Nowy Świat), Bożydar (między Nowym Światem a Solcem), Grzybów i Leszno. Następcą Baltazara Zembrzuskiego na urzędzie proboszcza był ks. Jan Albert Zeydlitz piastujący ten urząd w latach 1644-1653. W 1653 r. parafia została przekazana Zgromadzeniu Księży Misjonarzy, których w 1651 r. królowa Maria Ludwika Gonzaga sprowadziła do Polski.

W 1653 r. królowa Ludwika Maria doprowadziła do przekazania misjonarzom kościoła i parafii św. Krzyża na przedmieściach Warszawy. Dotychczasowy proboszcz ks. Jan Zeydlitz i kolarzka Zofia Zembrzуска rzekli się praw do parafii, 22 listopada 1653 Konsystorz warszawski zatwierdził prawa Zgromadzenia; uroczyste objęcie odbyło się 1 grudnia 1653 r.



Wizualizacja AI pierwotnego wyglądu kościoła z 1643 r.

Główne uroczystości jubileuszowe 400-lecia parafii odbyły się 11 marca 2026 r. Uroczystej Mszy św., z udziałem Konferencji Episkopatu Polski przewodniczył abp Tadeusz Wojda Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, a kazanie wygłosił bp Paweł Socha pochodzący ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego, którzy opiekują się Parafią Świętego Krzyża od 1653 roku.

Obszerny artykuł przedstawiający historię misjonarskiej parafii parafii Św. Krzyża w Warszawie znajdą Czytelnicy na:

www.zyciezakonne.pl

ODPUST MATKI BOŻEJ KODEŃSKIEJ

W sanktuarium w Kodniu odbył się odpust Matki Bożej Kodeńskiej, połączony z Diecezjalnym Dniem Chorego. Do Matki Jedności przybyli chorzy, starsi, ich opiekunowie, kapłani i pielgrzymi z różnych miejsc diecezji siedleckiej oraz z parafii obłackich.

Uroczystość odpustowa rozpoczęła się od modlitwy różańcowej i konferencji ks. Wojciecha Bartosza, krajowego duszpasterza Apostolstwa Chorych. Następnie z Bazyliki św. Anny wyruszyła proce-

sja maryjna. Towarzyszył jej dźwięk dzwonów, a także orkiestra dęta, ferytry, liczni kapłani i pielgrzymi. W uroczystości uczestniczyli m.in.: bp Kazimierz Gurda, biskup siedlecki, bp Krzysztof Nitkiewicz, biskup sandomierski oraz bp Jan Kot OMI, posługujący w Brazylii. Obecni byli także Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, gospodarze kodeńskiego sanktuarium, kapłani diecezjalni, osoby konsekrowane, klerycy i wierni.

„Chcemy pokazać Maryi, gdzie jesteśmy popękami”

Centralnym punktem dnia była msza święta sprawowana na kodeńskiej Kalwarii. Przewodniczył jej bp Krzysztof Nit-

kiewicz, ordynariusz diecezji sandomierskiej.

Na początku Eucharystii głos zabrał o. Wojciech Popielewski OMI, superior Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. W imieniu kustoszy sanktuarium powitał pielgrzymów, podkreślając duchowe znaczenie kodeńskiego tytułu Maryi – Matki Jedności.

„Dzisiaj wszyscy przychodzimy do Tej, którą czcimy jako Matkę Jedności. Chcemy przed nią odstąpić wszystkie nasze rany. Chcemy zobaczyć oczyma wiary te wszystkie obszary naszego życia, w których nie jesteśmy scaleni” – mówił o. Popielewski.

Prowincjał oblatów zaznaczył, że człowiek przychodzi do Maryi nie tylko ze swoimi chorobami fizycznymi, ale także z ranami duchowymi, samotnością, cierpieniem i tym wszystkim, co wymaga uzdrowienia.

„Chcemy pokazać Jej, gdzie nas boli fizycznie, gdzie niedomagamy, gdzie przyniata nas ciężar cierpienia, choroby i samotności. Matka Jedności pokaże wszystkim nasze rany swojemu Synowi, jednemu Zbawicielowi człowieka” – podkreślił.

Nie struktury, lecz relacje

W homilii bp Krzysztof Nitkiewicz nawiązał do sceny nawiedzenia św. Elżbiety przez Maryję. Zwrócił uwagę, że Maryja po zwiastowaniu nie zatrzymała daru Boga dla siebie, lecz wyruszyła w drogę do drugiego człowieka. „Bóg nie zatrzymuje nikogo dla siebie, ale posyła do innych ludzi ze swoim błogosławieństwem, z radością, z pomocą” – mówił biskup. Kaznodzieja podkreślał, że w Kodniu szczególnego znaczenia nabiera doświadczenie wspólnoty. „Człowiek ma charakter społeczny” – wskazał. Drugi człowiek powinien być dla nas lustrem, w którym lepiej poznajemy samych siebie.

W tym kontekście bp Nitkiewicz wskazał, że siłą Kościoła nie są jedynie struktury czy wydarzenia, ale konkretna obecność człowieka przy człowieku. „Relacje, relacje, kontakty, bycie ze sobą, obecność drugiego człowieka w moim życiu i moja obecność w życiu wspólnoty” – mówił, podkreślając, że właśnie w takiej bliskości rodzi się kultura spotkania, której tak bardzo potrzeba rodzinom, parafiom, szpitalom, hospicjom i wspólnotom wolontariackim.

Bp Nitkiewicz mówił, że kiedy człowiek patrzy na Chrystusa ukrzyżowanego, widzi Boga, który nie pozostaje obojętny wobec ludzkiego bólu, ale sam wchodzi w cierpienie. Krzyż nie jest więc znakiem zimnego fatalizmu, lecz miejscem objawienia miłości. „Gdy spoglądam na krzyż, widzę na nim Chrystusa cierpiącego podobnie jak my, czy ktoś mi bliski” – mówił biskup.

Dodał jednak, że krzyż ma także „drugą stronę”, na której zapisane jest przesłanie bliskości: „kocham cię, siostrze; kocham cię, bracie; nie jesteś sam, bo ja cię nigdy nie opuszczę”. Według kaznodziei

właśnie takie słowa kieruje do człowieka Chrystus z krzyża, ale podobne przesłanie płynie także z cudownego wizerunku Matki Bożej Kodeńskiej.

Biskup mówił również o nadziei, która pozwala człowiekowi iść dalej mimo cierpienia. Podkreślił, że nadzieję dają chorującym lekarze, rodzina, wspólnota, kapłani i wszyscy, którzy potrafią być blisko.

„Osoba mająca nadzieję jest aktywna, planuje i realizuje plany. Jeśli nie ma nadziei, wszystko się zatrzymuje, następuje duchowy paraliż. Bez nadziei wszystko obumiera” – mówił bp Nitkiewicz.



Chorzy jako serce Kościoła

Wcześniej, podczas konferencji, ks. Wojciech Bartoszek przypominał, że współczesny świat często patrzy na osoby starsze, chore i z niepełnosprawnościami przez pryzmat użyteczności. Chrześcijaństwo proponuje spojrzenie radykalnie inne: widzi w nich osoby obdarzone godnością i misją.

„Liczne przykłady świętych ukazują ogromne znaczenie osób starszych i chorych dla dobra Kościoła i społeczeństwa” – mówił krajowy duszpasterz Apostolstwa Chorych.

Szczególne miejsce w jego konferencji zajęła św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Ks. Bartoszek przypominał, że choć karmelitanka z Lisieux żyła krótko i była ukryta za murami klasztoru, nosiła w sercu wielkie pragnienie misji. Chciała głosić Ewangelię na krańcach świata,

wspierała misjonarzy i ofiarowała swoje cierpienie za Kościół.

Prelegent pokazywał, że właśnie w jej życiu szczególnie jasno widać sens słów św. Pawła: „Moc w słabości się doskonali”. Święta Teresa nie szukała cierpienia dla niego samego, ale potrafiła przyjąć to, co przynosiło życie, i ofiarować to Bogu.

„W chorobie doświadczamy zależności od innych, ograniczeń, cierpienia, a czasem wątpliwości w wierze. Teresa uczy, że właśnie w takich momentach możemy wzrastać w miłości i zaufaniu” – mówił ks. Bartoszek.

Kapłan przypomniał też, że duchowość chrześcijańska nie oznacza rezygnacji z leczenia ani lekceważenia medycyny. Przeciwnie, troska o zdrowie i duchowe przeżywanie choroby nie są sobie przeciwne. Po mszy odbyło się też błogosławienie Najświętszym Sakramentem.

Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej, nazywanej Matką Jedności i Królową Podlasia, znajduje się na trasie Szlaku Renesansu Lubelskiego. Kościół pw. św. Anny został wzniesiony w latach 1629–1635 w stylu późnego renesansu, w miejscu wcześniejszego, drewnianego kościoła z 1599 r.

Według legendy w XVII w. potomek możnego miejscowego rodu Mikołaj Sapieha został uzdrowiony w trakcie mszy św. odprawianej przez papieża Urbana VIII przed obrazem Matki Bożej Gregoriańskiej w Watykanie. Ponieważ nie uzyskał zgody papieża na wywiezienie obrazu do Polski, wykradł go i zmyliwszy papieskie pogonie przywiózł do Kodnia 15 września 1631 r.

W 1709 r. papież Klemens XI wydaje bullę ustanawiającą kościół św. Anny kolegiatą. Po koronacji obrazu Matki Bożej koronami papieskimi w roku 1723 Kodeń stał się Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej. W 1875 r., kiedy wojska carskie zajmowały kodeński kościół na cerkiew, obraz został wywieziony na Jasną Górę. Powrócił do Kodnia w 1927 r., kiedy to opiekę nad kodeńskim sanktuarium powierzono Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. W 1973 r. uzyskał tytuł bazyliki mniejszej. Historia obrazu i sanktuarium została zekranizowana w filmie „Błogosławiona wino” (2015). Piotr Ewertowski

Za: www.oblaci.pl

ROZPOCZĘCIE WIELKIEGO ODPUSTU W TUCHOWIE

Uroczystą Mszą świętą w letni wieczór 1 lipca 2026 roku rozpoczęliśmy świętowanie Wielkiego Odpustu Tuchowskiego – wydarzenia, które od lat gromadzi wokół Matki Bożej Tuchowskiej wiernych z całego świata. Mimo zmiennej pogody i burzy na widnokręgu, na uroczystości przybyła rzesza wiernych, pragnących okazać wdzięczność i cześć Maryi w Jej odnowionym wizerunku.



Mszy świętej przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp Stanisław Salaterski, biskup pomocniczy tarnowski. W wygłoszonym słowie podkreślał, że „mimo może nieudanych konserwacji obrazu w przeszłości [...] piękno duchowe Maryi wciąż pozostaje to samo”. Dalej akcentował Jej cnoty, takie jak wierność czy wrażliwość,

zauważając, że jest to jednocześnie wezwanie skierowane do każdego chrześcijanina, ponieważ „najpiękniejsze chrześcijaństwo zaczyna się wtedy, gdy kierujemy się sercem”. Dowodem na możliwość życia tymi radami ewangelicznymi mieli być obecni na uroczystości członkowie służb mundurowych, którzy w posłudze na rzecz społeczeństwa okazują wierność swojej misji – m.in. poprzez gotowość do pomocy niezależnie od okoliczności, na służbie i poza nią. Na koniec Biskup zachęcił do „poddania się Jej duchowi, abyśmy byli wiecznie młodzi”, tak jak nadal młoda pozostaje sama Maryja.

Na szczególną uwagę zasługuje obecność na wieczornej Eucharystii wyżej wspomnianych służb mundurowych, które zebrała wokół Matuchny pielgrzymka dedykowana strażakom, policjantom i orkiestrom dętym. Ich obecność dodała podniosłego charakteru uroczystościom. Była to jednocześnie okazja, by wyrazić ogromną wdzięczność: z jednej strony służbom mundurowym za ich poświęcenie i przykład, jaki dają społeczeństwu, a z drugiej – Maryi za Jej opiekę nad nimi i nieustanne czuwanie.

Jedną z myśli, którymi ks. bp Stanisław Salaterski podzielił się z wiernymi, było pragnienie, aby „Wielki Odpust Tuchowski pomógł nam nieść Pana Jezusa światu”. U początku tego czasu świętowania podzielamy nadzieję Jego Ekscelencji: niech będzie to czas, który pomoże nam w przyszłości nieść Chrystusa światu – Chrystusa, którego doświadczymy tutaj, u stóp Jego Matki. *br. Jan Gawroński CSsR* Za: www.redemptor.pl

SERCAŃSKIE DNI MŁODYCH ROZPOCZĘTE!

W Pliszczynie oficjalnie wystartowały Sercańskie Dni Młodych 2026 – czas spotkania, modlitwy, radości i wspólnego odkrywania, jak działa Bóg w codzienności.

Od samego rana teren SDM tętni życiem: młodzi przyjeżdżają, rejestrują się, poznają nowych ludzi i zanurzają się w atmosferę, która od lat czyni to wydarzenie wyjątkowym. Przed nami dni pełne inspirujących konferencji, modlitwy, muzyki, wspólnoty i dobrych rozmów. A to dopiero początek!

Ale to był dzień! Mimo że słońce nie odpuszczało ani na chwilę, my też nie! Pijemy wodę, uzupełniamy elektrolity, szukamy cienia, kiedy trzeba... i przede wszystkim prosimy Ducha Świętego, żeby dawał nam siłę, radość i otwarte serca.

Popołudnie rozpoczęliśmy od przygotowania liturgicznego, by jeszcze lepiej przeżyć Eucharystię. To właśnie przy ołtarzu mogliśmy zatrzymać się na chwilę i przypomnieć sobie, po co tutaj jesteśmy – żeby spotkać Boga i siebie nawzajem.

Po Mszy Świętej wysłuchaliśmy poruszającego spotkania z Fundacją „Wstawiaj Alicja”. Był to czas świadectwa, refleksji i inspiracji do tego, by nie bać się pomagać, kochać i być dla drugiego człowieka. Później przyszedł czas na wspólną kolację, rozmowy, śmiech i łapanie oddechu przed oficjalnym rozpoczęciem Sercańskich Dni Młodych! Atmosfera? Nie do opisanie! Tyle uśmiechów, nowych znajomości i dobrej energii w jednym miejscu - to coś naprawdę wyjątkowego.



Wieczór zakończyliśmy tradycyjnie bajką na dobranoc.

To dopiero początek! A co przed nami?

We wtorek spotkanie z Wojciechem Czuba @ślimaknapustyni, warsztaty, tańce integracyjne, a wieczorem Adoracja Najświętszego Sakramentu i nabożeństwo pokutne.

W środę Eucharystia z sakramentem bierzmowania, którego udzieli bp Adam Bab. Popołudniu spotkanie z AnMari i Moniką Deją (Sercańskie Wolontariat Mi-syjny), a wieczorem o 20:00 koncert ewangelizacyjny AnMari.

W czwartek Eucharystia, której przewodniczyć będzie ksiądz prowincjał Sławomir Knopik SCJ oraz przyjęcie kandydatów do RSMu. Gorące, sportowe popołudnie, czyli Dehoniada – święto radości: Ewangelia VR, Runmagedon, mecz Serkanie - reszta świata, ognisko, animacje taneczne.

W piątek spotkanie z ks. Damianem Płatkem SCJ, warsztaty, a wieczorem Nabożeństwo dziękczynienia. W sobotę po porannych modlitwach i Eucharystii przyjdzie czas pakowania i pożegnań. I wyjazdu, mamy nadzieję już innych nas - Obdarowanych.

Dziękujemy tym wszystkim, którzy tworzą tę wspólnotę razem z nami!

Za: www.scj.pl

O. MASSIMO FUSARELLI PRZEWODNICZYŁ OBCHODOM 100-LECIA PARAFII BRACI MNIEJSZYCH W OLSZTYNIE

Uroczystą Mszą św. w Kościele Chrystusa Króla Wszechświata, której przewodniczył generał Zakonu Braci Mniejszych o. Massimo Fusarelli OFM, franciszkanin z Zatorza zainaugurowali oficjalne uroczystości 100-lecia parafii. Po liturgii odbył się piknik rodzinny. – Sto lat parafii to nie rocznica, podczas której jedynie wspomina się miniony czas. To dziękczynienie, które trzeba wypowiedzieć – mówił o. Massimo Fusarelli OFM.

Eucharystia, której przewodniczył o. Massimo Fusarelli OFM, była oficjalnym początkiem obchodów jubileuszu 100-lecia parafii Chrystusa Króla Wszechświata. Jubileusz ten zbiega się z 800 rocznicą śmierci św. Franciszka z Asyżu, stąd kościół franciszkański na Zatorzu jest kościołem jubileuszowym, a za jego nawiedzenie i odmówienie modlitwy można uzyskać odpust zupełny.

– W naszym kościele znajdują się relikwie św. Franciszka z Asyżu. Są one wystawione cały czas, a kościół jest otwarty przez cały dzień. Dziś mamy święto wspólnoty, ponieważ wiemy, że przede wszystkim Pan Bóg zaprasza nas do relacji ze sobą, ale też z tym, który jest obok nas – mówił proboszcz o. Cordian Szwarc OFM. – W naszej parafii chcemy nie tylko spotykać się na liturgii, nie tylko chcemy spotkać się na modlitwie, ale chcemy budować więzi, bo to musi się przekładać na naszą uważność względem siebie. I wtedy będziemy mieli pokój w sercu i razem będziemy czynili dobro. To, co dziś przeżywamy, te dziesiątki atrakcji, to jest właśnie owoc wspólnoty, spotkania, zaufania i wzajemnej uważności – podkreślał franciszkanin.

Co może wręcz zadziwiać, przy klasztorze franciszkanów działa ponad 40 wspólnot i grup aktywności, gdzie praktycznie każdy może znaleźć coś dla siebie. Najstarszą wspólnotą jest Trzeci Zakon Franciszkański, nazywany Franciszkańskim Zakonem Świeckich. Wspólnota ta w tym roku obchodzi 80. rocznicę istnienia w Olsztynie. – Świętujemy jako parafia i jako nasz zakon. Mamy ogromną radość serca z tego wszystkiego – nie kryła Grażyna Stosik. – Bardzo dobrze nam tu z franciszkanami. To, że są, to wielka łaska Boża! – podkreśla. – To, jak wiele się tu dzieje, po ludzku jest nie do wytłumaczenia. Widać, że Duch Święty działa – mówiła.

Zauważała, że coraz więcej osób przyjmuje duchowość franciszkańską, starając się znaleźć czas na modlitwę, wyciszenie i oderwanie od świata. – Cała parafia, to piękna wspólnota, której fundamentem jest miłość do Boga i bliźnich. Staramy się z miłością podchodzić do każdego spotkanego człowieka – dodała. Uroczysta Msza św. zgromadziła licznych wiernych. – Bardzo się cieszę waszą obecnością w tak szczególnym dniu, kiedy rozpoczynamy świętowanie naszego jubileuszu, jak rozgłaszamy: „Złoty a skromny” – powiedział o. Cordian Szwarc OFM i dziękował wszystkim za przygotowanie wydarzenia.

Homilię wygłosił o. Massimo Fusarelli OFM. – Cieszę się, że jestem tu z wami, w tym Kościele Chrystusa Króla, aby razem z wami powiedzieć: „Dziękujemy!”. Sto lat parafii to nie rocznica, podczas której jedynie wspomina się miniony czas. To dziękczynienie, które trzeba wypowiedzieć, dziękczynienie za Ewangelię, za łamany chleb, za Eucharystię i miłość, za ludzi prowadzonych przez Boga w ciągu całego stulecia. Przybyłem, aby podzielić się z wami tym dziękczynieniem – wyznał generał zakonu.

Przypominał, że św. Franciszek z Asyżu w oczach świata stracił własne życie; opuścił bogatego ojca, bezpieczeństwo oraz wy-

godę i oddał się Bogu na służbę drugiemu człowiekowi. – Przyjść brata i siostrę, znaczyło dla niego iść za Chrystusem, który pierwszy go przyjął i otoczył opieką. Przyjmować, wiemy to, dziś nie jest łatwo. Trudno jest przyjąć sąsiada, starego rodzica i dopiero co poczęte dziecko. Trudno jest przyjąć chorego, tego, kto myśli inaczej niż my. Czujemy lęk, bo często przyjęcie wiąże się ze stratą części siebie. A przecież parafia, która przetrwała sto lat, jest miejscem, gdzie nieustannie podejmuje się takie ryzyko – zauważał o. Massimo.

– Ten kościół Chrystusa Króla istnieje, ponieważ dziś bracia i wierni wciąż służą drugiemu, podając krzesło, kubek świeżej wody dla tego, kto przychodzi; wszyscy przyjmują i bronią godności każdego, zwłaszcza najmniejszych. Miłość jest tu dla was przyjęciem Chrystusa. Taką misję realizujecie – podkreślał generał.



Odwodził się do Biedaczyny z Asyżu, który doświadczył, iż Bóg nie wynagradza za miłość bogactwem świata. – Wynagradza, dając samego siebie, bo wie, że nie ma nic cenniejszego, niż On sam. Kto traci życie dla Chrystusa, odnajduje je w pełni. Nagrodą jest miłość i nowe życie, które ona otwiera. Nie lękajcie się miłości, którą żyjecie, nawet wtedy, gdy zakłóca ona spokój waszego otoczenia. Widzę, że tutaj prawda Ewangelii jaśnieje i staje się ciałem – mówił o. Massimo Fusarelli OFM.

Na zakończenie Eucharystii poświęcono tablicę upamiętniającą 80 lat funkcjonowania przy parafii wspólnoty Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. – Wasze twarze, to są ikony w tym kościele. To, że przychodzicie do tej świątyni, że tutaj rozmawiacie z Panem Bogiem, że nazywacie to miejsce swoim drugim domem. Każdemu z was dziękuję, bo to mnie wzrusza, jak to miejsce żyje i pięknieje. Dziękuję za czas przygotowań – zwracał się do parafian o. Cordian Szwarc OFM.

Generał zakonu, dziękując za wspólną modlitwę, dzielił się swoją refleksją, iż w tej parafii Chrystus prawdziwie króluje. Widać to po samym wystroju świątyni, gdzie w ołtarzu głównym widnieje ogromny krzyż, z którego króluje Zbawiciel. – Święty Franciszek podczas nawrócenia spotkał Chrystusa, który był na krzyżu. Wpatrywał się w krzyż św. Damiana. Moim pragnieniem jest zostawić wam krzyż św. Damiana, jako pamiątkę dzisiejszego wydarzenia, razem z moim błogosławieństwem i dziękczynieniem za waszą otwartość na innych – mówił generał.

Po Mszy św. odbył się piknik rodzinny. Blok imprez, zabaw dla dzieci, spotkań z psychologami, mnóstwo gier z nagrodami dla dzieci. Do tego koncert rodziny Burdalskich, koncert Ani Brody, Gabrieli Pochwały, Marka Saleja, otwarcie poradni rodzinnej. A wieczorem potańcówka i spektakl ognia.

– Mieszkam na Zatorzu już 27 lat. Do kościoła mam dwie minuty drogi – przybliży Henryk Samorajczyk. Zauważyła, że od kilku lat jest coraz więcej ludzi w kościele. – Spotykam tu dużo ludzi,

k którzy nie należą do naszej parafii, a przychodzą tu na Mszę św., na różne zajęcia organizowane przez franciszkanów. Sama chodzę na warsztaty gliniarskie. Jest tu mnóstwo propozycji w innych grupach. Wato przyjść i na własne oczy zobaczyć, co tu się w naszej parafii dzieje – mówi. Wspomina koleżankę, która nawet chce sprzedać swoje mieszkanie na ulicy Dworcowej i przeprowadzić się na Zatorze, by mieć bliżej do kościoła.

– Miałam okazję podjąć proboszcza o. Cordiana na kolędzie. Powiedziałam mu, że nie byłam przygotowana. Ojciec wszedł, rozmawialiśmy długo, zrobiłam mu herbatę z cytryną. Podczas rozmowy zachęcał do spotkań, żeby przyjść, zrobić coś charytatywnie dla innych. Gość uwielbiał robić coś dla drugih – zauważa Henryka.

Za: www.olsztyn.gosc.pl

DOMINIKANIE PRZESTRZEGAJĄ PRZED DZIAŁALNOŚCIĄ KS. WOJCIECHA GOŁASKIEGO

– Przestrzegam przed uczestnictwem w celebracjach liturgicznych i działalności organizowanej przez ks. Wojciecha Gołaskiego. Inicjatywy podejmowane przez ks. Gołaskiego są prowadzone bez współpracy i akceptacji ze strony Zakonu – napisał o. Szymon Popławski OP w komunikacie wydanym przez Polską Prowincję zakonu dominikanów. Przypomina, że ks. Gołaski został wydalony z zakonu kaznodziejskiego, obowiązuje go zakaz wykonywania święceń a jako członek Bractwa Kapłańskiego Św. Piusa X znajduje się w schizmie. Publikujemy treść komunikatu:

Komunikat Prowincji Dominikanów ws. ks. Wojciecha Gołaskiego

W związku z duszpasterską aktywnością ks. Wojciecha Gołaskiego i pojawiającymi się pytaniami o jego sytuację kanoniczną, w imieniu o. Prowincjała przekazujemy następujące informacje:

1. Ks. Wojciech Gołaski na mocy dekretu Mistrza Zakonu został wydalony z Zakonu Kaznodziejskiego (dominikanie).

Decyzja ta stała się prawomocna w październiku 2025 roku. W konsekwencji ks. Gołaski utracił wszelkie prawa i obowiązki wynikające z przynależności do Zakonu, w tym również prawo do noszenia habitu dominikańskiego oraz do występowania jako dominikanin.

2. W związku z wydaleniem z Zakonu ks. Wojciecha Gołaskiego obowiązuje zakaz wykonywania święceń wynikający z kan. 701 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

3. Zadeklarowane wcześniej przez ks. Wojciecha Gołaskiego przejście „pod jurysdykcję” Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X nie wpływa na skutki wynikające z kan. 701 Kodeksu Prawa Kanonicznego, a zatem nie uchyla zakazu wykonywania święceń. W tym kontekście przypominam treść Noty Wyjaśniającej Dykasterii Nauki Wiary z dnia 2 lipca 2026 r.:

„Duchowni należący do Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X znajdują się w schizmie i dlatego należy ich uważać za schizmatyków (por. *Ecclesia Dei*, nr 5

c; Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, *Nota wyjaśniająca dotycząca ekskomuniki za schizmę, w którą popadają członkowie ruchu biskupa Marcela Lefebvre’a*, 24.08.1996, nr 5–6). W związku z tym podlegają oni ekskomunie przewidzianej przez prawo kanoniczne (kan. 1364 § 1 KPK).”

4. W związku z zakazem wykonywania święceń wynikającym z kan. 701 Kodeksu Prawa Kanonicznego, a także w świetle Noty Wyjaśniającej Dykasterii Nauki Wiary z dnia 2 lipca 2026 r., informuję, że ks. Wojciech Gołaski sprawuje sakramenty w sposób niegodziwy, a sakrament pokuty udzielany przez niego oraz małżeństwa, przy zawieraniu których asystowałby, są nieważne.

W związku z powyższym przestrzegam przed uczestnictwem w celebracjach liturgicznych i działalności organizowanej przez ks. Wojciecha Gołaskiego. Inicjatywy podejmowane przez ks. Gołaskiego są prowadzone bez współpracy i akceptacji ze strony Zakonu.

Szymon Popławski OP, *socjusz prowincjała*, 3 lipca 2026, 15:00

Za: www.info.dominikanie.pl

Refleksja tygodnia

ŚWIĘTY GERARD MAJELLA, „MAŁY SZALENIEC BOŻY

Homilia ks. kard. Marcello Semeraro z okazji 300 rocznicy urodzin Świętego

Ks. kard. Marcello Semeraro 6 kwietnia 2026 r. przewodniczył uroczystej celebracji eucharystycznej w Materdomini we Włoszech w trzechsetną rocznicę urodzin św. Gerarda Majelli, brata redemptorysty, świętego znanego jako „Mały szaleniec Boży”, który uczynił radosne poddanie się woli Bożej i konkretną miłość do ubogich sednem swojej duchowości. Oto treść jego homilii:

Z radością przyjąłem zaproszenie do celebrowania tej Eucharystii wraz z wami, a tym samym do zainaugurowania Roku św. Gerarda, ustanowionego z okazji trzechsetnej rocznicy od narodzin naszego drogiego św. Gerarda. Jest to święty, który jest mi bardzo bliski, choćby dlatego, że jego wizerunek nieustannie towarzyszy mi w codziennej posłudze w Dykasterii ds. Świętych. W moim gabinecie znajduje się bowiem obraz autorstwa Giovanniego Gagliardiego, malarza działającego w Rzymie i La-

cjum na początku ubiegłego wieku, który wykonał go w 1905 r., odtwarzając sztandar, który sam przygotował i niósł w procesji podczas obrzędu kanonizacji św. Gerarda, odprawionego przez papieża św. Piusa X 11 grudnia 1904 r. Była to pierwsza ceremonia kanonizacyjna, której przewodniczył nowy papież, Pius X (por. *L'Osservatore Romano*, 12 grudnia 1904 r., s. 1).

Scena przedstawiona na obrazie jest dobrze znana. Jej bohaterem jest ubogi niewidomy człowiek, Filippo Falcone, który, aby otrzymać jałmużnę, grał na flecie przy bramie klasztoru Materdomini. Widząc go wraz z wieloma innymi ubogimi ludźmi, brat Gerard poprosił go, by zaczął grać. „Co mam zagrać?” – zapytał niewidomy, a Gerard odpowiedział: „To, co ci się podoba, a nie to, co mi się podoba; kocham tylko Ciebie, mój Boże”, czyli krótką pieśń napisaną przez Alfonsa Liguori. Gdy tylko niewidomy zaczął grać tę melodię, Gerard wpadł w ekstazę: „Wi-

dziano go z oczami zwróconymi ku niebu, uniesionego nad ziemią na oczach wszystkich obecnych, którzy z wielkim zdumieniem opisywali niewidomemu, co działo się na ich oczach" (*Positio super virtutibus*, I, Rzym 1871, s. 31–32).

Właśnie na tym punkcie pragnę zatem przede wszystkim zwrócić naszą uwagę: mianowicie na nieustanne wysiłki św. Gerarda, by dostosować swoją wolę do woli Bożej, a także na fakt, że było to dla niego głębokim źródłem wewnętrznej radości. Często powtarzał: „Wola Boża! Och, jakże szczęśliwy jest ten, kto nie pragnie niczego innego, jak tylko woli Bożej” (tamże, II, s. 35).

Należy jednak wyjaśnić, że dla Gerarda wypełnianie woli Bożej, w sposób i w czasie ustalonym przez Boga, wykraczało daleko poza zwykłe posłuszeństwo. Można bowiem być posłusznym nawet niechętnie, nie dzieląc wewnętrznie tego, do czego jest się powołanym; krótka pieśń, o której wykonanie Gerard poprosił niewidomego Filippo, brzmi natomiast: „Twoja wola, nie moja; kocham tylko Ciebie, mój Boże”. Oto więc z pełnym uzasadnieniem ojciec S. Majorano mówi o zgodności z wolą Bożą, wyjaśniając, że „była ona nieustannym pragnieniem Gerarda, nawet na łożu śmierci” (*La spiritualità gerardina*, w: *Spicilegium Historicum* XLII [1994], s. 100).

Słowo „zgodność” pomaga nam zrozumieć, że nie postrzegał on woli Bożej jako czegoś zewnętrznego, ale jako coś godnego miłości, coś, co należy uczynić swoim. Święty Gerard dostosował się do woli Bożej, starając się całkowicie dostosować do tego, czego pragnął Bóg. I właśnie to miał na myśli Alfons Liguori, gdy kazał śpiewać słowa: „Twoja wola, a nie moja”. Powiedział bowiem, że należy odłożyć na bok własne pragnienia, własne upodobania, a nawet duchowe pociechy, aby szukać wyłącznie tego, co podoba się Bogu.

W pełnym tego słowa znaczeniu oznacza to również ujawnienie możliwości wpadnięcia w sidła tego subtelного egoizmu, który – przynajmniej to pokornie – może wkraść się nawet do wiary, gdy kochamy Boga tylko dlatego, że nas pociesza lub sprawia, że czujemy się dobrze! Dla św. Alfonsa, a zatem także dla jego ucznia św. Gerarda, należy natomiast całkowicie i z ufnością powierzyć się Bogu. Trzeba też nauczyć się kochać zgodnie z wolą Bożą, a nie według własnego gustu.

Na tym jednak nie wyczerpuje się jeszcze pełna wartość „fiat” św. Gerarda wobec woli Bożej. Trzeba dodać, że było to radosne, świadome i w pełni ufne „tak”; „tak”, które pozwoliło mu wzrastać wewnętrznie. Powierzył się swojemu „drogiemu Bogu” (jak lubił mawiać), pewny, że wola Boża jest dla każdego człowieka planem życia, pełni i prawdziwego szczęścia. Był bowiem przekonany, że tylko w ten sposób można kontynuować, dla dobra innych, zbawcze dzieło Krzyża Chrystusowego.

Z tego powodu jego „tak” pozostawało pełne ufności i hojności nawet w cierpieniu, do tego stopnia, że świadkowie w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych relacjonują, iż nawet w najtrudniejszych okolicznościach zazwyczaj wydawał się pogodny. Należy również wspomnieć, że podczas swojego ziemskiego życia święty Gerard praktykował różne formy pokuty: posty, umartwienia i inne wyrzeczenia... ale sam dekret, którym papież św. Pius X go kanonizował, wyjaśnia, że właśnie w tych pokutach Pan obdarzył go darami duchowymi, które go podtrzymywały i wzmacniały.

Powiedziawszy to, należy przypomnieć o „drugiej stronie medalu”, a mianowicie o tym, że dzięki Bogu i zakorzeniony w Nim, święty Gerard kochał swoich braci z wielką intensywnością, zwłaszcza ubogich i potrzebujących. Nazywał ich „ubogimi Je-

zusa Chrystusa i Jego braćmi”. Czasami – musimy to pokornie przyznać – nie bierzemy pod uwagę, że dwa przykazania miłości Boga i miłości bliźniego są ze sobą związane przez Pana Jezusa nierozdzielalną jednością, tak jak wtedy, gdy używając liczby pojedynczej, mówi nam: „Nie ma innego przykazania większego od tych” (Mk 12, 31).



W tym względzie św. Grzegorz Wielki nauczał, że „z miłości do Boga rodzi się miłość do bliźniego, a miłość do bliźniego karmi miłość do Boga. Ten, kto zaniedbuje miłość do Boga, nie wie, jak kochać bliźniego; natomiast bardziej autentycznie postępujemy w miłości do Boga, jeśli najpierw, w łonie Jego miłości, przyjmujemy mleko miłosierdzia wobec bliźniego” (*Moralia*, VII, 24, 28: PL 75, 780). Tę wspaniałą zasadę życia chrześcijańskiego święty Gerard realizował w sposób jasny. Spośród wielu budujących epizodów z jego życia przytoczę jeden, który jest tak znaczący, że został przytoczony przez papieża Piusa X w dekreście kanonizacyjnym (por. Litt. decr. Haud tenuit, 11 grudnia 1904 r.: ASS 39 [1906], s. 516). Świadek opisuje to następująco:

„Pewnego dnia w portierni... pojawił się ktoś... pokazując mu nogę zjedzoną przez ohydny i zgorzelinową ranę. Sługa Boży nie mógł znieść tego widoku. Włożył ją do ust, dokładnie ją wysał i osuszył własnymi rękami; a Bóg ukoronował ten akt niezwykłej miłości natychmiastowym uzdrowieniem tego nieszczęśnika, który nie przestawał wołać, że miał do czynienia ze świętym, który dokonał dla niego wielkiego cudu” (*Positio*, I, s. 41).

W obliczu takiego gestu ludzka reakcja jest pełna zdumienia... Być może, aby złagodzić odrzecz lub poszukać historycznego wyjaśnienia, powiedzielibyśmy, że sprawy nie potoczyły się dokładnie w ten sposób... W każdym razie było to „szaleństwo” św.

Gerarda: szaleństwo zrodzone z pełni jego miłości do Boga i przełożone na konkretną miłość bliźniego. Nazywano go „małym szaleńcem Bożym”.

W tym kontekście jeden ze świadków wspomina, że „zdarzało się, iż przed tabernakulum, po długotrwałej ekstazie, widziano go śmiejącego się; a gdy później przełożony zapytał go, dlaczego, odpowiedział z prostotą, że usłyszał z samego tabernakulum głos mówiący do niego: «Szaleńcze..., szaleńcze! Nadejdzie dzień, kiedy znajdziesz pocieszenie w tym swoim szaleństwie!». Na ten głos sam odpowiadał: „Panie, czyż nie od Ciebie uczyć się szaleństwa? Bo będąc Bogiem nieskończonym, zamknąłeś się w ciasnej klatce z miłości do mnie!” (Positio, I, s. 26).

Co można powiedzieć? W studium poświęconym świętości św. Gerarda przeczytałem, że „naśladując Chrystusa, w jednej rzeczy nie mógł Go naśladować, tak jak uczynili to św. Franciszek i św. Ludwik: stając się ubogim z bogatego. On, Gerard, zawsze był ubogi: od pierwszego krzyku aż do ostatniego tchnienia. I tak

naśladował Jego szaleństwo, to z Krzyża, które nie jest obłędem, ale być może „ostatnią przystanią miłości” (A. De Spirito, Gerardo Maiella e la religiosità popolare del suo tempo, w: *Spicilegium Historicum*, s. 88).

Wszystkiego tego święty Gerard nauczył się z Eucharystii, tak że przełożył „szaleństwo” miłości na służbę, gotowość i całkowite oddanie się swoim braciom i siostram.

Jedność między miłością Boga a miłością bliźniego, drodzy bracia i siostry, jest sercem życia chrześcijańskiego. Dzisiaj nosimy w sobie to wspomnienie o świętym Gerardzie. Dlatego, gdy sprawujemy Eucharystię, powiedzmy w głębi naszych serc:

„Panie, Ty, który w tym Sakramencie stajesz się dla nas całkowitym darem, spraw, abyśmy, podobnie jak święty Gerard, nauczyli się od Ciebie służyć naszym braciom i siostram bez miary, z wolnym sercem przepełnionym miłością. Amen”.

Sanktuarium św. Gerarda Majellii w Materdomini (Avellino), 6 kwietnia 2026 r.

Za: www.redemptor.pl

Wiadomości ze świata

ZAKONNICA PREFEKTEM DYKASTERII ds. SŁUŻBY INTEGRALNEMU ROZWOJOWI CZŁOWIEKA



Ojciec Święty Leon XIV mianował prefektem do spraw Służby Integralnemu Rozwojowi Człowieka czcigodną siostrę Alessandrę Smerilli, FMA., dotychczasową sekretarz tej Dykasterii. Siostra Smerilli obejmie tę funkcję 1 września 2026 r. – poinformowało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.

Obok siostry Simony Brambilla, M C, – prefekt Dykasterii do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego oraz siostry Raffaelli Petrini, FSE – przewodniczącej Gu-
bernatoratu Państwa Watykańskiego –

jest to trzecia kobieta pełniąca kierownicze stanowisko w Kurii Rzymskiej.

Ojciec Święty mianował również pro-prefektem Dykasterii do spraw Służby Integralnemu Rozwojowi Człowieka, z specjalnym zadaniem dotyczącym Centrum Formacji „Laudato si”, kardynała Fabio Baggio, C.S., dotychczasowego podsekretarza tej Dykasterii. Obejmuje on to stanowisko 1 września 2026 r.

Ponadto Papież mianował sekretarzem Dykasterii do spraw Służby Integralnemu Rozwojowi Człowieka słowackiego pra-

łata Jozefa Barlaša, dotychczasowego podsekretarza wspomnianej Dykasterii. Również on obejmie stanowisko 1 września 2026 r.

Siostra Alessandra Smerilli, salezjanka, urodziła się 14 listopada 1974 r. w Vasto, w regionie Abruzja, w prowincji Chieti, we Włoszech. W 1997 roku wstąpiła do Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki (salezjanki). Uzyskała doktorat z ekonomii politycznej na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu La Sapienza w Rzymie oraz doktorat z ekonomii w Szkole Ekonomii Uniwersytetu

Wschodniej Anglii w Norwich (Wielka Brytania). 24 marca 2021 r. papież Franciszek mianował ją podsekretarzem Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka. A 26 sierpnia tego samego roku sekretarzem.

Kard. Fabio Baggio urodził się 15 stycznia 1965 w Bassano del Grappa. W 1992 otrzymał święcenia kapłańskie w zgromadzeniu Misjonarzy Świętego Karola Boromeusza. Pracował jako misjonarz w Chile, Argentynie, Brazylii i na Filipinach. Jest doktorem historii Kościoła. Od 2000 był wykładowcą zakonnego instytutu w Rzymie (*Scalabrini International Migration Institute*), a w 2013 został jego dyrektorem. 14 grudnia 2016 papież Franciszek mianował go podsekretarzem Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka. 7 grudnia 2024 roku zo-

stał włączony do Kolegium Kardynalskiego.

Ks. prał Jozef Barlaš urodził się 7 maja 1985 r. w mieście Snina, we wschodniej Słowacji. Święcenia kapłańskie przyjął 19 czerwca 2010 r. dla archidiecezji koszyckiej. W 2022 r. uzyskał doktorat z prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim. Od 1 października 2020 r. pełni funkcję urzędnika w Sekcji Spraw Ogólnych Sekretariatu Stanu. W 2025 r. został mianowany kapłanem Jego Świątobliwości, a 24 listopada 2025 podsekretarzem Dykasterii ds. Służby Integralnemu Rozwojowi Człowieka. Oprócz języka słowackiego zna język włoski, angielski i hiszpański.

Zadaniem Dykasterii ds. Służby Integralnemu Rozwojowi Człowieka jest promowanie osoby ludzkiej i jej godności nadanej przez Boga, praw człowieka, zdrowia, sprawiedliwości i pokoju. Zajmuje się przede wszystkim zagadnieniami związanymi z gospodarką i pracą, troską o stworzenie oraz ziemią jako «wspólnym domem», migracją i kryzysami humanitarnymi. Poglębia i szerzy naukę społeczną Kościoła o integralnym rozwoju człowieka oraz rozpoznaje i interpretuje w świetle Ewangelii potrzeby i troski rodzaju ludzkiego obecnie i w przyszłości. Wspiera Kościoły partykularne, konferencje biskupów, ich związki regionalne i kontynentalne oraz wschodnie struktury hierarchiczne w dziedzinie integralnej promocji człowieka, uznając ich wkład.

Za: www.vaticannews.va

W WATYKANIE ODSŁONIĘTO MOZAIKĘ MATKI BOŻEJ GIETRZWAŁDZKIEJ

W Ogrodach Watykańskich odsłonięto 30 czerwca mozaikę z wizerunkiem Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, który pobłogosławił sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej kard. Pietro Parolin. To wielka radość dla polskiego Kościoła. Niech Matka Boża Gietrzwałdzka ma w swej opiece Ojca Świętego i cały Kościół – powiedział obecny na uroczystości abp Tadeusz Wojda, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Wśród wielu wizerunków maryjnych w Ogrodach Watykańskich od 30 czerwca znajduje się także mozaika Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Wykonana w pracowni w Castel Gandolfo, została odsłonięta w obecności kard. Pietro Parolina, s. Raffaelli Petrini, prezydenta Gubernatoratu Państwa Watykańskiego oraz hierarchów polskiego Kościoła, a także przedstawicieli Prezydenta RP i wielu Polaków mieszkających w Rzymie.

Jak mówiono podczas uroczystości, odsłonięcie tego wizerunku z okazji rozpoczęcia obchodów 150 rocznicy objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie, świadczy o głębokim związku duchowym pomiędzy Kościołem w Polsce i Stolicą Apostolską.

Podczas uroczystości arcybiskup Józef Górzyński metropolita warmiński, stwierdził, że Matka Boża Gietrzwałdzka w tym wizerunku będzie otaczać opieką Ojca Świętego i cały Kościół. Wyraził nadzieję, że również będzie możliwe gościć Leona XIV w Polsce w najbliższym czasie.

Abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski wskazał na wielkie duchowe dziedzictwo Kościoła w Polsce. „Pokazujemy piękno życia duchowego i kultu maryjnego w Polsce. Cieszymy się, że Matka Boża Gietrzwałdzka dotarła do Watykanu, że tu będzie błogosławić Ojca Świętego, Kościół i Rzym” – powiedział. Podkreślił, że Ojciec

Święty jest zaproszony do odwiedzenia Polski. Wyraził nadzieję, że może będzie to okazją także do uznania za błogosławioną jedną z dziewcząt, której w Gietrzwałdzie objawiała się Maryja.

List od prezydenta RP Karola Nawrockiego odczytał obecny na uroczystości Zbigniew Bogucki, szef kancelarii Prezydenta RP. W liście prezydent wskazał, że objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie miały wymiar duchowy, ale także patriotyczny. Maryja bowiem przemówiła do dzieci w języku polskim – zakazanym wówczas na tym terenie przez władze zaboru pruskiego.



Mozaika Matki Bożej Gietrzwałdzkiej umieszczona w Watykanie została wykonana w pracowni w Castel Gandolfo. Wszystkie kamienki mozaiki były cięte ręcznie. Użyto także elementów z 24-karatowego złota.

Objawienia Maryi w Gietrzwałdzie – jedyne na ziemiach polskich uznane oficjalnie przez Kościół – miały miejsce od 27 czerwca do 16 września 1877 roku. Maryja objawiła się dwóm dziewczynkom – Justynie Szafrzyńskiej i Barbarze Samulowskiej. Wezwała w swym przesłaniu do odmawiania różańca, do pokuty i nawrócenia, trzeźwości i zachowywania wiary.

Za: www.vaticannews.va

PIERWSZE SPOTKANIE BISKUPÓW PALLOTYŃSKICH

Po raz pierwszy biskupi pallotyńscy z całego świata zgromadzili się w Rzymie na wspólnym spotkaniu, by podzielić się doświadczeniami i dyskutować m.in. o roli sztucznej inteligencji (AI) w głoszeniu Ewangelii oraz odpowiedzi Kościoła na wyzwania nowoczesnej technologii – w kontekście encykliki Leona XIV „Magnifica humanitas”.

Wzajemne poznanie się, podzielenie doświadczeniami ewangelizacji w różnych kontekstach kulturowych, nawiązanie współpracy, wspólne celebracje liturgii i odwiedziny świętych miejsc, a także dyskusja o podejściu Kościoła do sztucznej inteligencji (AI) – to główne punkty trzydniowego spotkania biskupów pallotyńskich, które zakończyło się w Rzymie 2 lipca 2026 r.

Pierwsze takie spotkanie w historii „Było to pierwsze spotkanie biskupów pallotyńskich w historii” – mówi jego główny organizator, ks. Zenon Hanas, przełożony generalny Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (SAC). – „Dominikanie, jezuici i przedstawiciele innych wspólnot zakonnych je organizują, a my zorganizowaliśmy po raz pierwszy” – dodaje.

Przybyło ośmiu spośród jedenastu biskupów pallotyńskich. Największą grupę stanowili hierarchowie z Brazylii. Był jeden biskup z Afryki – Kamerunu – oraz arcybiskupi z Polski: abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski oraz abp Adrian Galbas, metropolita warszawski.

„Wcześniej się z wieloma biskupami nie znaliśmy, było to więc cenne spotkanie również z tego powodu, by się poznać i zapoznać ze specyfiką wyzwań Kościoła w różnych regionach świata” – mówi abp Wojda. Dodaje, że polscy arcybiskupi również mogli zapoznać pozostałych z charakterystyką Kościoła i religijności Polaków.

„Taką okazją było odsłonięcie mozaiki obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w Ogrodach Watykańskich, w którym uczestniczyli wszyscy biskupi. To był piękny i wzruszający moment, a innym biskupom mogliśmy opowiedzieć o znaczeniu objawień i o polskiej religijności” – dodaje.

Momentów wspólnej modlitwy było więcej – jak choćby uczestnictwo biskupów w Mszy św. 29 czerwca, podczas której

Leon XIV nałożył paliusz jednemu z brazylijskich biskupów pallotyńskich – abp. Júlio Akamine Endiemu, metropolicie diecezji Belém do Pará.

„Udaliśmy się także w pielgrzymkę do Asyżu w Roku św. Franciszka, spotkaliśmy żyjących krewnych Wincentego Pallottiego” – cieszy się abp Adrian Galbas, metropolita warszawski.

On również mówi o cennej wymianie doświadczeń z biskupami z innych krajów, choć – jak zauważa – wyzwania Kościoła w różnych miejscach świata są często podobne.



Spotkanie z ambasadorem Polski

za jednym z nich – o którym dyskutowali biskupi podczas tego pierwszego spotkania, była kwestia sztucznej inteligencji.

W nawiązaniu do „Magnifica humanitas” „Rozmawialiśmy o tym, jak prowadzić duszpasterstwo, jak będzie istniał Kościół w tej nowej rzeczywistości, która bardzo zmienia nasze relacje międzyludzkie. Wiemy, że ta rozwinięta technologia coraz bardziej sprawia, że człowiek czuje się samotny, a Kościół ma odpowiedź na samotność i inne wyzwania AI” – mówi ks. Zenon Hanas, generał Pallotyńców, który zaprosił na spotkanie z biskupami ekspertów od sztucznej inteligencji z Papieskiej Akademii Życia.

Jak ujął to w rozmowie z Vatican News, abp Tadeusz Wojda, sztuczna inteligencja jest rzeczywistością, z którą trzeba się nauczyć żyć, ponieważ jest to nasza teraźniejszość i przyszłość, a sam Leon XIV w encyklice „Magnifica humanitas” zachęca do zmierzenia się z tym wyzwaniem. Przewodniczący KEP wskazuje, że spotkanie pozwoliło dostrzec szanse w wykorzystaniu tej technologii. „To jest przecież narzędzie ważne, jeśli się je dobrze wykorzysta, także w ewangelizacji, katechizacji” – mówi hierarcha.

Ważnym aspektem, który wybrzmiał w dyskusji nad sztuczną inteligencją był aspekt posiadania ciała. „Spotkanie z drugim człowiekiem w jednym miejscu, w jednym czasie, to doświadczanie dru-

giego człowieka, uczenie się ludzkie są na pewno inne niż w przypadku maszyny” – mówi ks. Hanas.

„Kościół, który uczy od czasów Jezusa Chrystusa, od Jego zmartwychwstania, że ludzkie ciało ma wartość, może dać odpowiedź na to osamotnienie człowieka i stworzenie takich rzeczywiście bliskich relacji z drugim człowiekiem” – dodaje.

Biskupi z innych krajów podkreślali wartość tego pierwszego spotkania jako braterskiego umocnienia i wymiany doświadczeń. Bp Edgar Ertl, biskup diecezji Palmas–Francisco Beltrão w Brazylii przyznaje, że ważnym wymiarem spotkania w Rzymie było ponowne odkrycie charyzmatu oraz duchowego, teologicznego i misyjnego dziedzictwa pozostawionego nam przez św. Wincentego Pallottiego.

„Przyjazd do Rzymu oznacza dla nas ponowne zanurzenie się w życiu naszego Założyciela: możliwość modlitwy w domu, w którym żył oraz sprawowania Eucharystii przy ołtarzu, pod którym spoczywają jego doczesne szczątki” – dodaje.

Bp João Aparecido Bergamasco, biskup diecezji Primavera do Leste–Paranaíngua w Brazylii mówi o „wielkiej radości” spotkania, zwłaszcza w czasie uroczystości wręczenia paliuszy brazylijskim biskupom. „Takie spotkania i dzielenie się doświadczeniami przynoszą nam nowe inspiracje, pokój serca i mądrość potrzebną do jeszcze głębszego przeżywania naszej posługi biskupiej” – dodaje bp Bergamasco.

Z kolei bp Clésio Facco, biskup diecezji Uruguaiana w stanie Rio Grande do Sul w Brazylii podkreśla, że droga Kościoła w Brazylii jest mocno zakorzeniona w duchu komunii, zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II. „W obecnym czasie szczególny nacisk kładziemy także na synodalność – na wspólne podążanie drogą Kościoła” – podkreśla. Dodaje, że ważnym tematem w Kościele brazylijskim jest też synodalność. Wielka radość być w rodzinie pallotyńskiej

W Afryce wciąż często dominuje obraz Kościoła jako struktury hierarchicznej, na kształt piramidy – mówi bp Bruno Ateba Edo z Kamerunu – jedyny afrykański biskup uczestniczący w spotkaniu. „Tymczasem charyzmat pallotyński przypomina nam, że wszyscy jesteśmy Ludem Bożym pielgrzymującym razem. Dlatego powinniśmy wspólnie pracować i wspólnie budować Kościół” – dodaje.

Jak mówi, wielką radością było również doświadczenie braterskiej komunii oraz spotkanie współbraci z Ameryki Łaciń-

skiej, z Polski i z Europy. „To właśnie jest wielka rodzina pallotyńska. I to jest największa radość – być razem” – podkre-

śla bp Edo, podsumowując odczucia wszystkich uczestników spotkania.

Za: www.ekai.pl

PIELGRZYMKA SERCAŃSKICH PARAFII NA BIAŁORUSI

W dniach 3–5 lipca wierni z sercańskich parafii na Białorusi uczestniczyli w trzydniowej pieszej pielgrzymce z Postaw do Budślawia. Na pielgrzymi szlak wyruszyły osoby z prowadzonych przez księży sercanów parafii w Postawach, Szarkowszczyźnie, Grodnie, Lachowiczach i Warapajewie. Łącznie na szlak wyruszyło 215 osób, które w ciągu trzech dni pokonały 77 kilometrów.

Celem pielgrzymki było Narodowe Sanktuarium Matki Bożej Budślawskiej znajdujące się w obwodzie mińskim – miejsce szczególnego kultu Matki Bożej, Patronki i Opiekunki Białorusi. W ołtarzu głównym Bazyliki Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny znajduje się otoczona kultem ikona Matki Bożej Budślawskiej, która od ponad 400 lat słynie z cudów.

Tegorocznym hasłem pielgrzymów z sercańskich parafii były słowa: „Do Serca Jezusa przez Serce Maryi”. Duchową opiekę nad pielgrzymami sprawowali księża sercanie: Eduard Sinkevich SCJ (parafia Grodno), Henadz Launikovich SCJ (parafia Szarkowszczyzna), Aliaksei Ventskevich SCJ (parafia Warapajewo), Vadim Prosiańoj SCJ i Ivan Asauleac SCJ (parafia Postawy), Aliaksandr Fiadotau SCJ (parafia Lachowicze).



Dystrykt Białoruski to samodzielna jednostka administracyjna należąca do Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego powołana do życia dekretem przełożonego generalnego w czerwcu 2002 roku. Sercanie rozpoczęli posługę na Białorusi w latach 90. XX wieku. Biuro prasowe Księża Sercanów

Za: www.scj.pl

POLSCY PALLOTYNI PRZY OFIARACH TRZĘSIENIA ZIEMI W WENEZUELI

Pallotyni posługujący w Wenezueli są blisko ofiar katastrofalnego trzęsienia ziemi. W rozmowie z Vatican News mówią o niezwykłym doświadczeniu solidarności z poszkodowanymi. Misjonarze przyjmują ludzi bez dachu nad głową, organizują zbiórki, niosą pomoc duchową i wspierają ratowników. Jadą też tam, gdzie rodziny wciąż szukają bliskich pod gruzami. Już teraz wiadomo, że pomoc będzie potrzebna nie tylko dziś, ale przez kolejne tygodnie i miesiące.

Ogrom zniszczeń

24 czerwca Wenezuelę odwiedziły dwa silne wstrząsy o magnitudzie 7,2 i 7,5. Według danych z 2 lipca zginęło blisko 2300 osób, ponad 11 tysięcy zostało rannych, a los dziesiątek tysięcy pozostaje nieznany. Największe zniszczenia odnotowano w stanie La Guaira, ale skutki trzęsienia ziemi dotknęły także Caracas i Guarenas, gdzie pracują polscy pallotyni.

Ks. Andrzej Tekieli SAC od dziewięciu lat posługuje w Guarenas, mieście położonym około 20 km na wschód od Caracas. Jak relacjonuje, po dwóch następujących po sobie wstrząsach zniszczenia są ogromne. „Wielkie budynki, bloki położone jak domki z kart” – mówi. Dodaje, że całkowicie zniszczonych zostało ponad 250 dużych budynków, a ponad 350 jest poważnie uszkodzonych i może się zawalić.



Parafia stała się schronieniem

Pallotyni włączyli się w działania Caritas diecezji Guarenas i lokalnych wolontariuszy. Parafia nie jest dziś tylko miejscem modlitwy, ale także punktem pomocy dla ludzi, którzy stracili wszystko.

„Nasz dom parafialny i przestrzeń kościelne służą jako miejsce do noclegu, ale też do zbiorów ubrań, leków, rzeczy

potrzebnych do codziennego użytku i żywności” – mówi Vatican News ks. Tekieli.

W pomoc angażują się wolontariusze pallotyńskiej Fundacji św. Wincentego Pallottiego, mieszkańcy, harcerze i osoby z sąsiednich miejscowości. Część z nich dociera bezpośrednio do poszkodowanych, sprawdza potrzeby i przekazuje pomoc na miejscu. Do Guarenas mają być też przewożeni ocaleni z wybrzeża, którzy nie mają już dokąd wrócić.

Wśród ruin La Guairy

Ks. Dawid Dziedzic SAC pojechał z wolontariuszami do La Guairy, aby wesprzeć ratowników. Jak relacjonuje, na miejscu zobaczył zawalone osiedla, ciemność i ciszę, którą przerywały jedynie światła reflektorów oraz praca ratowników. Obok profesjonalnych ekip byli tam także krewni uwięzionych pod gruzami, szukający rodziców, dzieci i dziadków. „Najbardziej dotknęła mnie solidarność” – mówi pallotyn. Podkreśla, że wielu ludzi śpi dziś na ulicach, bo ich domy zostały zniszczone albo grożą zawaleniem. Inżynierowie oceniają stan budynków, a równolegle powstają centra pomocy dla poszkodowanych.

Dzieci czekają na rodziców

Jedno z takich miejsc, prowadzone przez siostry zakonne, miało przyjąć 40 dzieci. Dziś wiadomo, że będzie ich około stu. „Będą tam czekać na swoich rodziców, jeśli rodzice przeżyli trzęsienie ziemi” – mówi Vatican News ks. Dziedzic.

W parafiach rozpoczęły się już pogrzeby ofiar. Do pallotynów przychodzą także ludzie, którzy stracili domy i znaleźli tymczasowe schronienie u swoich rodzin.

Kościół odpowiada modlitwą

Obok pomocy materialnej potrzebna jest obecność duchowa. Ks. Dziedzic opowiada, że jedna z kobiet przysłała do parafii z prośbą, by wyjść do ludzi z Najświętszym Sakramentem. Pallotyni planują więc modlitwy na osiedlach i w parkach. Wyjście z Najświętszym Sakramentem zaplanowano na piątek. Misjonarze chcą, aby poszkodowani mogli „doświadczyć uzdrawiającej obecności Pana Boga”.

Potrzeby są ogromne: żywność, leki, pościel, środki higieniczne, ubrania i wsparcie w naprawie zniszczeń. Pallotyni podkreślają, że pierwsza fala solidarności z czasem osłabnie, ale dramat ludzi pozostanie.

„W tych dniach jest to dla nas szczególnie potrzebne, zwłaszcza modlitwa, aby ci ludzie, którzy stracili nadzieję, mogli na nowo ją odzyskać” – mówi ks. Tekieli.

Za: www.vaticannews.va

WAKACJE Z PANEM BOGIEM 2026 W LANCASTER W PENSYLVANII

Już po raz dwudziesty siódmy dzieci, młodzież i całe rodziny z USA spotkały się na „Wakacjach z Panem Bogiem”, organizowanych przez o. Waldemara Łątkowskiego CSsR oraz Katarzynę Pawkę. Te wyjątkowe wyjazdy wakacyjne od lat łączą modlitwę, formację duchową, wspólną zabawę i budowanie relacji, stając się dla wielu uczestników jednym z najpiękniejszych wydarzeń całego roku.

Patronem tegorocznych „Wakacji z Panem Bogiem” był św. Gerard Majella, którego 300. rocznicę urodzin Zgromadzenie Redemptorystów obchodzi w 2026 roku. Święty Gerard jest szczególnym patronem ludzi młodych, którzy poszukują swojej drogi życiowej, rozeznają powołanie i pragną odkrywać wolę Bożą. Tegoroczny program był również kontynuacją rozpoczętego przed rokiem cyklu katechez o sakramentach świętych – widzialnych znakach, przez które Jezus Chrystus nieustannie spotyka się z człowiekiem.

Nasze wspólne spotkanie rozpoczęły się w niedzielę, 28 czerwca 2026 r. uroczystą Mszą świętą. Po niej przyszedł czas na zakwaterowanie, poznanie nowych uczestników oraz podział na sześć grup wiekowych. Każda z nich miała swoich opiekunów, którzy przez cały tydzień towarzyszyli dzieciom i młodzieży zarówno podczas spotkań, jak i wspólnych zabaw.

Niebieską grupę prowadzili o. Waldemar Łątkowski CSsR i Katarzyna Pawka. Grupą czerwoną opiekowała się s. Katarzyna ze Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek z Huntington w stanie Nowy Jork. Zieloną i fioletową grupę powierzono siostrze Bogusławie i Annie ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej z Woodbridge w New Jersey. Opiekę nad grupami pomarańczową i żółtą sprawowały Małgorzata Dziekoński oraz Anna Bobrowska. Już pierwszy wieczór pokazał, że mimo wielu nowych twarzy bardzo szybko tworzy się jedna wielka prawie 130-osobowa rodzina.

Poniedziałek poświęcony był osobie św. Gerarda Majelli. Uczestnicy poznawali jego życie, cuda oraz duchowość, a także uczyli się hymnu ku jego czci, który po raz pierwszy zabrzmiał podczas „Wakacji z Panem Bogiem” w Green Lake w stanie Wisconsin. Zdobywanie wiedzy odbywało się z wielkim zaangażowaniem, ponieważ wszyscy wiedzieli, że wieczorem czeka ich tradycyjny quiz przygotowany przez panią Kasię.

We wtorek uczestnicy rozważali znaczenie sakramentu namaszczenia chorych. Tematyka spotkania przypominała, że Jezus pozostaje szczególnie blisko osób cierpiących i starszych, umacniając ich swoją łaską. Owocem tych spotkań było przygotowanie kartek z życzeniami dla mieszkańców domów spokojnej starości w New Jersey i Nowym Jorku, gdzie posługują siostry zakonne uczestniczące w naszym wyjeździe. Tego dnia odwiedziła nas również wyjątkowa osoba – s. Serafina OSB, która pracuje dla amerykańskiej Prowincji Redemptorystów, troszcząc się o starszych współbraci. Jej świadectwo było pięknym dopełnieniem rozważań o trosce, miłości i służbie drugiemu człowiekowi.

Środa poświęcona była sakramentowi kapłaństwa. Uczestnicy odkrywali, jak wielkim darem dla Kościoła jest posługa kapłanów, którzy towarzyszą wiernym od chrztu aż po ostatnie chwile życia. Tym razem zajęcia prowadzili o. Waldemar Łątkowski CSsR oraz ks. Paweł Dziadkiewicz SDB, pomagając uczestnikom przygotować się do sakramentu pojednania z Bogiem. Siostry zakonne podzieliły się natomiast swoim świadectwem odkrywania i realizowania powołania zakonnego.



Po południu wszyscy udali się do słynnego teatru Sight & Sound, gdzie obejrzeli widowisko „Joshua”, pozostawiające niezapomniane wrażenia zarówno duchowe, jak i artystyczne.

Czwartek stał pod znakiem sakramentu pokuty i pojednania. Podczas porannych zajęć na czarnych kartkach wypisywaliśmy czarne fragmenty z naszego życia.

Podczas popołudniowej nauki śpiewu był czas na prezentację dla sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, które w tym roku obchodzą 100-lecie swojej posługi w Stanach Zjednoczonych. Wieczorne nabożeństwo stało się jednym z najbardziej poruszających momentów całego tygodnia. Każdy uczestnik – indywidualnie i wraz ze swoją rodziną – mógł zawierzyć swoje życie Bogu przez wstawiennictwo św. Gerarda. Kartki z zapisanymi grzechami, słabościami i troskami zostały

spalone jako znak pozostawienia ich Chrystusowi i rozpoczęcia nowego etapu życia z zystym sercem.

Piątek poświęcony był sakramentowi małżeństwa. Spotkania prowadzili małżonkowie przebywający na „Wakacjach z Panem Bogiem” oraz zaproszeni goście, którzy dzielili się świadectwem życia rodzinnego. Młodzież mogła zobaczyć, że chrześcijańskie małżeństwo jest nie tylko pięknym powołaniem, ale także drogą do świętości i szczęścia.

Wieczorem uczestnicy przygotowali wzruszające przedstawienie przenoszące wszystkich do Wieczernika. Wspólnie przeżywaliśmy wydarzenia Ostatniej Wieczerzy, podczas której Jezus ustanowił Eucharystię i sakrament kapłaństwa. Po zakończeniu przedstawienia nadszedł czas serdecznych podziękowań dla organizatorów, opiekunów, kapłanów, sióstr zakonnych oraz wszystkich, którzy swoim zaangażowaniem sprawili, że ten tydzień był wyjątkowy. Tradycyjnie każdego dnia otrzymywaliśmy niespodzianki od naszego cichego przyjaciela.

Nasz pobyt zakończył się w sobotę, 4 lipca, wspólną Mszą świętą i śniadaniem. Nie zabrakło uścisków, wzruszeń i obietnic spotkań za rok. Dla wielu uczestników był to tydzień, który pozostawi w sercu piękne wspomnienia, nowe przyjaźnie i przede wszystkim głębszą relację z Panem Bogiem.

Już dziś serdecznie zapraszamy na kolejne „Wakacje z Panem Bogiem”. To propozycja nie tylko dla dzieci i młodzieży, ale dla całych rodzin. Wspólna modlitwa, codzienna Eucharystia, ciekawe katechezy, czas na rozmowy, spacer, sport, basen i budowanie rodzinnych więzi sprawiają, że są to rekolekcje, z których każdy wyjeżdża umocniony duchowo i bogatszy o doświadczenie prawdziwej wspólnoty.

Do zobaczenia za rok! Wierzymy, że Pan Bóg przygotował dla nas kolejne piękne spotkanie pełne wiary, radości i nowych przyjaźni. s.Katarzyna, benedyktynka Za: www.redemptor.pl

KAMERUN: UWOLNIONO TRZECH PORWANYCH FRANCISZKANÓW

Dziękujemy wszystkim za modlitwę i wyrazy wsparcia, które przyniosły owoce – napisał kanclerz diecezji Nkongsamba po uwolnieniu kapłana i dwóch braci ze wspólnoty Franciszkanów Emmanuela. Zakonnicy zostali uprowadzeni pod koniec czerwca w anglojęzycznym Regionie Północno-Zachodnim Kamerunu – informuje Vatican News.

Diecezja Nkongsamba poinformowała o uwolnieniu ojca Johna Bosco Bihkonga oraz braci Sylvestra Sewonga i Marie Rodrigue’a Sopa, należących do wspólnoty Franciszkanów Emmanuela. Informację przekazał w komunikacie kanclerz diecezji, ks. Luc Roger Dodo.

„Dziękujemy wszystkim za modlitwę i wyrazy wsparcia, które przyniosły owoce” – napisał, przywołując słowa Psalmu: „W

moim ucisku wezwałem Pana, a On mnie wysłuchał i obdarzył wolnością”.



Porwani po Mszy prymicyjnej

Trzej zakonnicy zostali uprowadzeni w nocy z 27 na 28 czerwca, gdy wracali z rodzinnej miejscowości ojca Johna Bosco Bihkonga, gdzie dzień wcześniej neoprezbiter sprawował swoją Mszę prymicyjną. Towarzyszyli mu brat Sylvester Sewong, przełożony klasztoru Franciszkanów Emmanuela w Kékem, oraz brat Marie Rodrigue Sop, przygotowujący się do złożenia profesji wieczystej.

Diecezja nie podała okoliczności uwolnienia zakonników ani nie poinformowała, czy porwawcy kontaktowali się z Kościołem lub przedstawili jakiekolwiek żądania.

Trwający kryzys w regionie

Do porwania doszło w Regionie Północno-Zachodnim Kamerunu – jednym z dwóch anglojęzycznych regionów kraju, które od lat pozostają areną konfliktu między siłami rządowymi a separatystami.

Trwający od blisko dekady kryzys bezpieczeństwa wielokrotnie dotknął również Kościół katolicki. Ofiarami porwań i ataków padali już kapłani, osoby konsekrowane oraz świeccy zaangażowani w działalność duszpasterską.

Franciszkanie Emmanuela są wspólnotą życia ewangelicznego założoną w 1985 roku w archidiecezji Montreal. Dziś prowadzą działalność duszpasterską i misyjną w Kanadzie oraz Kamerunie.

Za: www.vaticannews.va

ZAKONNICA SKAZANA NA WIĘZIENIE ZA POMOC OSOBOM PRZESIEDŁONYM

Sąd wojskowy w Mjanmie (dawnej Birmie) skazał na osiem miesięcy więzienia katolicką zakonnicę. Zarzucono jej pomoc osobom wewnątrznie przesiedlonym w stanie Kaja (Karenii). Według doniesień, została aresztowana w pobliżu Loikaw, a następnie przeniesiona do więzienia wojskowego, gdzie 24 czerwca zapadł wyrok. Wspólnoty katolickie w całym kraju wzywają do modlitwy o jej uwolnienie, poinformowała platforma UCANews.

Kara dotknęła siostrę Benedettę Nya Moe ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Świętych Bartolomei Capitanio i Wincenty

Gerosy. Według źródeł kościelnych, zakonnica pracowała w regionie Demoso i Loikaw, udzielając pomocy medycznej osobom wewnątrznie przesiedlonym. Rozdawała leki i wraz z innymi członkami swojego zgromadzenia i organizacjami kościelnymi organizowała pomoc dla przesiedleńców. Zakonnica należy do grupy etnicznej Kayan i niedawno obchodziła 25-lecie wstąpienia do zgromadzenia.

Według doniesień, została aresztowana podczas transportu do szpitala w Loikaw rannego lub chorego przesiedleńca. Przeszukiwanie jej telefonu komórkowego ujawniło również informacje o darowiznach i wiadomościach na temat konfliktu, co włączono do zarzutów. Została skazana na podstawie artykułu Kodeksu Karnego, który od czasu wojskowego zamachu stanu w 2021 roku jest często stosowany do karania za domniemaną działalność

ność opozycyjną. Przepis ten przewiduje karę do trzech lat więzienia.



Chrześcijanie w Mjanmie (dawnej Birmie) stanowią około sześciu procent populacji, około 90 procent to buddyści. Wschodni region Demoso od lat jest miejscem walk między wojskiem a grupami oporu i pozostaje niestabilny. Źródła kościelne podają, że zgromadzenie, z którego pochodzi skazana zakonnica, nadal udziela pomocy humanitarnej. Wspólnoty katolickie w całym kraju modlą się o jej uwolnienie i apelują o ochronę i wsparcie dla kościelnych pracowników organizacji pomocowych zaangażowanych w akcje humanitarne.

W listopadzie 2017 roku Mjanmę odwiedził papież Franciszek. Wizyty apostolska pod hasłem „Miłość i Pokój”, była pierwszą wizytą głowy Kościoła katolickiego w historii tego południowoazjatyckiego kraju. Obok Mjanmy papież odwiedził wówczas również Bangladesz.
Za: www.ekai.pl

REFLEKSJA MINISTRA GENERALNEGO BRACI MNIEJSZYCH: CZERWIEC 2026

Przyznam się do pewnego zaskoczenia. Oczekując encykliki **Magnifica humanitas**, pierwszej encykliki papieża Leona XIV, opublikowanej 25 maja, nie bardzo wiedziałem, czego się spodziewać ani dlaczego wybór padł właśnie na sztuczną inteligencję. Kiedy jednak zacząłem czytać odważne i przenikliwe strony tego dokumentu, zobaczyłem, że Leon otwiera znacznie szerszą perspektywę niż tylko kwestia AI. Nie demonizuje technologii ani nie wychwala jej z naiwnym entuzjazmem. Przypomina, że nigdy nie jest ona neutralna, ponieważ nosi oblicze tych, którzy ją tworzą, finansują i wykorzystują. Kieruje też wezwanie, które głęboko we mnie zapadło: „rozbroić” sztuczną inteligencję i na nowo postawić człowieka w centrum.

Największe zaskoczenie przyszło jednak później. Śledziłem reakcje – nie tylko teologów i duszpasterzy, lecz przede wszystkim wielu ludzi świeckich: badaczy, przedsiębiorców, przedstawicieli świata nowych technologii, także niewierzących, którzy byli gotowi podjąć dialog z treścią dokumentu. Podczas prezentacji encykliki w Watykanie obok papieża siedzieli właśnie niektórzy z nich. To wymowny obraz: Ewangelia, gdy dotyczy prawdziwych pytań, znajduje słuchaczy daleko poza granicami naszego środowiska.

Po 135 latach od *Rerum novarum* Leon ponownie stawia Kościół na skrzyżowaniu dróg nowej rewolucji, podobnie jak uczynił to jego poprzednik wobec rewolucji przemysłowej. Stawką nie jest jedynie

technologia, lecz sens pracy, jakość relacji i godność osoby ludzkiej. Przed nami – pisze – stoi wybór: budować kolejną Wieżę Babel albo miasto, w którym Bóg i człowiek mieszkają razem. Zachować krytyczne spojrzenie wobec technokratycznego paradygmatu znajdującego się w rękach nielicznych, który zdaje się triumfować, i szukać dobra wspólnego na rzecz integralnego rozwoju człowieka.



Zastanawiam się: w jaki sposób wszystko to dotyka nas, franciszkanów XXI wieku? Nie możemy już myśleć o sztucznej inteligencji i o wszystkim, co ze sobą niesie, jako o sprawie dotyczącej innych. Jesteśmy już w tym zanurzeni: używamy jej do pisania, tłumaczenia, studiowania i komunikowania się. Ale czy mamy pewność, że wraz z tym, jak nasze maszyny stają się coraz inteligentniejsze, w takim samym stopniu rozwija się nasza zdolność słuchania samych siebie i innych

oraz nasze spojrzenie na rzeczywistość i na wszystko, co ludzkie?

Teraz jeszcze lepiej dostrzegam wartość decyzji, by uczynić sztuczną inteligencję jednym z tematów Kapituły Generalnej w 2027 roku. Nie chcemy pozostawać na progu – ani sparaliżowani lękiem, ani bezkrytycznie zafascynowani. Chcemy wejść na to nowe pogranicze z Ewangelią w rękę. Pragniemy pozwolić, by stawiała nam pytania o to, co sztuczna inteligencja może zachować z człowieczeństwa i co może mu zagrozić – poczynając od jej wykorzystania w wojnach, które Leon potępia bez żadnych niedomówień.

Święty Franciszek nie bał się swoich czasów. Przekraczał granice, które wydawały się nie do pokonania, i wychodził na przeciw drugiemu człowiekowi bez oręża. Dziś od nas wymaga się podobnej odwagi – nie po to, by odrzucać to, co nowe, lecz aby ukierunkować je ku dobru, komunii i pokojowi.

Powraca mi przed oczy tamta sala w Watykanie, pełna kobiet i mężczyzn ze świata nauki i technologii cyfrowych, siedzących i uważnie słuchających. Skoro oni są gotowi pozwolić, by encyklika stawiała im pytania, dlaczego nie mielibyśmy uczynić tego także my? Przeżywać ten czas jako ludzie wierzący, z otwartymi oczami i wolnym sercem – oto odwaga, do której wzywa nas Rok św. Franciszka.

Fra Massimiliano Fusarelli OFM

Za: www.ofm.krakow.pl

Zapowiedzi wydarzeń

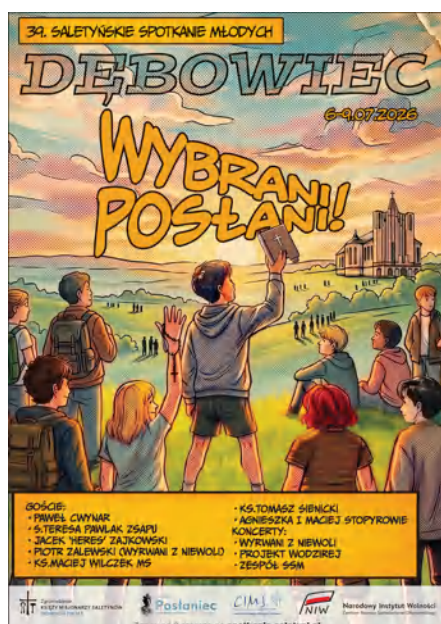
39. SALETYŃSKIE SPOTKANIE MŁODYCH „WYBRANI! POŚLANI!”

Młodzież z różnych części Polski przyjeżdża do Dębowca, aby wziąć udział w 39. Saletyńskim Spotkaniu Młodych. Hasło tegorocznego wydarzenia brzmi: „Wy-

brani! Pośłani!”. Będzie to wyjątkowy czas modlitwy, inspirujących konferencji, świetnych koncertów oraz integracji.

„Dębowiec” od lat przyciąga setki młodych ludzi, którzy szukają połączenia religii z przyjazną, festiwalową atmosferą. W tym roku organizatorzy postawili sobie konkretne zadanie: pomóc uczestnikom w odkryciu życiowej drogi i nabraniu odwagi do działania na co dzień.

Ks. Piotr Grudzień MS, organizator SSM, podkreśla, że dobór tematyki, gości oraz hasło wydarzenia nie są przypadkowe. – Chcemy odpowiadać na to, z czym młodzi ludzie mierzą się na co dzień – wyjaśnia saletyn. – Przygotowaliśmy przestrzeń, w której można doświadczyć Boga, ale też wejść w głębię siebie. Najważniejsze jest jednak poczucie siły żywej wspólnoty. Tworzymy miejsce, w którym nikt nie musi nikogo udawać – dodaje.



Program tegorocznego wydarzenia obfituje w spotkania z postaciami, które chętnie podzielą się swoją wiarą i bogatym doświadczeniem życiowym. Wśród zaproszonych prelegentów znalazł się Paweł Cwynar, nawrócony gangster, autor książek i ewangelizator z poruszającą historią nawrócenia. Wyjątkowym gościem będzie również albertynka s. Teresa Pawlak, kojarzona z aktywnej i niesza-blonowej działalności duszpasterskiej.

Bardzo mocny i bezkompromisowy przekaz profilaktyczny przywiozą ze sobą Jacek „Heres” Zajkowski oraz Piotr Zalewski, którzy wspólnie tworzą formację „Wyrwani z Niewoli”. Grono prelegentów uzupełnią ponadto ks. Maciej Wilczek MS, ks. Tomasz Sienicki, a także małżeństwo Agnieszka i Maciej Stopyrowie, gotowi opowiedzieć o budowaniu relacji opartej na trwałych wartościach.

Saletyńskie Spotkanie Młodych to również przestrzeń doskonałej zabawy i profesjonalnej muzyki chrześcijańskiej, która porwie każdego uczestnika. Na scenie w Dębowcu zaprezentuje się wspomniany już skład „Wyrwani z Niewoli”, łączący dynamiczny rap z głębokim przesłaniem ewangelizacyjnym. O wielką dawkę pozytywnej energii i widowiskowe animacje taneczne zadba Projekt Wodziej, natomiast oprawę muzyczną liturgii oraz wieczorów uwielbienia zapewni niezawodny Zespół SSM.

Wszystkie szczegóły organizacyjne dotyczące tegorocznego Spotkania w Dębowcu oraz relacje z jego przebiegu można śledzić na bieżąco za pośrednictwem strony internetowej spotkania.saletyni.pl.

WARSZTATY MUZYKI NIEZWYKŁEJ – U DOMINIKANÓW W KRAKOWIE

W tygodniu od 6 do 12 lipca 2026 roku krakowski klasztor dominikanów przy ulicy Stolarskiej po raz jedenasty stanie się miejscem spotkania pięciuset osób z całej Polski i z zagranicy, które na tydzień zanurzą się w liturgicznej tradycji Kościoła – przez śpiew, modlitwę i refleksję. Wszyscy pozostali zaproszeni są do uczestnictwa w wydarzeniach otwartych: liturgiach, nabożeństwach i koncertach. Choć zapisy dla uczestników są już zamknięte, organizatorzy zapraszają na wydarzenia otwarte podczas Warsztatów Muzyki Niezwykłej w drugim tygodniu lipca. Jak co roku wszyscy zainteresowani mogą wziąć udział w punktach programu, odbywających się w Bazylice Świętej Trójcy przy ul. Stolarskiej 12 w Krakowie, bo pozostałe strefy warsztatów dostępne są z identyfikatorem uczestnika.

Msze św. i Nieszpory – wtorek, środa, piątek, sobota o godz. 17:00

W każdy z tych dni śpiew prowadzić będą uczestnicy Warsztatów Muzyki Niezwykłej, od środy posługując będą uczestnicy Warsztatów Celebracji Liturgicznej, a w środę i piątek dołączą uczestnicy anglojęzycznej grupy Extraordinary Music Workshop. W poniedziałek Msza św. będzie o 16:30 w pobliskiej Bazylice św. Franciszka, a w niedzielę w Bazylice Św. Trójcy o 15:30, po łacinie. Po Mszy i Nieszporach (około godz. 18) uczestnicy wysłuchają konferencji duchowej, którą wygłosi o. dr Dominik Jurczak.

Natomiast w czwartkowy wieczór odbędzie się pierwsza od dziesięcioleci w tym miejscu Msza święta w rycie dominikań-

skim. Odprawi ją o. Matthew Jarvis OP, przeor Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej i św. Dominika (The Rosary Shrine) w Londynie.

Koncerty i nabożeństwa – środa i sobota 20:15, czwartek 16:00, niedziela 14:30

W środę wieczorem odbędzie się koncert zespołu Sancta Trinitas i Henryka Krawczyka (organy), a w sobotni wieczór finałowy koncert chóru mistrzowskiego pod dyktando o. Dawida Kusza OP. W czwartek o 16:00 odbędzie się także nabożeństwo ze śpiewem chóru zaawansowanego pod dyktando Bartosza Izbińskiego, który zaprezentuje pieśni zespołu Jerycho. Zwieńczeniem pracy będzie prezentacja pozostałych grup w niedzielę o 14:30 (po niej Msza św. po łacinie o 15:30) – niedzielne wydarzenia będą transmitowane na kanale YouTube Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego.

W piątek wieczorem odbędzie się także bizantyjski Akatysta ku czci Boga Ojca – nabożeństwo przygotowane specjalnie na WMN 2026 przez Andrija Szkrabiuka, muzyka i kantora grekokatolickiego.



Tegoroczna edycja o cisy jako źródle muzyki

Warsztaty muzyczne, których motywem przewodnim jest cisza – ta pozorna sprzeczność oddziałuje na serce projektu. Motywem przewodnim jedenastej edycji są słowa „Nastąpi cisza”, zaczerpnięte z opisu uciszenia burzy przez Jezusa (Mk 4, 39). Organizatorzy zamierzają pokazać, że muzyka liturgiczna nie rodzi się z technicznej sprawności wykonawczej, lecz z wewnętrznego skupienia i spotkania z Bożą obecnością.

O niegasnącej popularności i wartości Warsztatów Muzyki Niezwykłej świadczy frekwencja: po zamknięciu zapisów na liście było wyraźnie ponad 400 osób, ponadto prawie 50 uczestników grupy anglojęzycznej i niemal 30 uczestników Warsztatów Celebracji Liturgicznej adresowanych do posługujących przy ołtarzu: ceremoniarzy, akolitów, nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. i innych zainteresowanych.

Niezwykła kadra niezwykłych warsztatów

Wśród prowadzących są m.in.: Jan Krutul (kompozytor i dyrygent), Urszula Rogala (kompozytorka), Bartosz Izbiński (muzykolog), dr hab. Susi Ferfaglia prof. UPJPII i prof. dr hab. Michał Sławecki (śpiew gregoriański), Andrij Szkrabiuk (śpiew bizantyjski), Marcin Wasilewski-Kruk (psalterzyści), Magdalena Szymańska,

Agnieszka Panas i Olga Maria Słowij (emisja głosu), Łucja Nowak i Anita Pyrek-Nąckiewicz (dyrygowanie) oraz Krystian Neścior. Chór mistrzowski poprowadzi o. Dawid Kusz OP. Kapelanem warsztatów jest o. Dawid Kołodziejczyk OP.

Szczegółowe informacje są dostępne na stronie www.warsztaty.mn.

Dominikański Ośrodek Liturgiczny dąży do tego, by wszyscy mogli świadomie uczestniczyć w pięknej liturgii. Organizuje warsztaty, rekolekcje i katechezy, wydaje książki i nagrania muzyczne oraz tworzy przedmioty, które podkreślają treść i godność celebracji liturgicznej, a także organizuje środowisko osób zaangażowanych w odnowę liturgii. Jest organizacją pożytku publicznego.

Za: www.info.dominikanie.pl

Świat jest Boski



Cartagena - Kolumbia



STUDIA PODYPLOMOWE I KURS „ZARZĄDZANIE INSTYTUCJAMI KOŚCIELNYMI” IV EDYCJA 2026/2027: II SEMESTRY, 200 GODZIN WE WSPÓŁPRACY KUL JANA PAWŁA II I KWPZM



Zajęcia są realizowane w ramach porozumienia KUL z KWPZM z 11.01.2023 roku i stanowią pigułkę niezbędnej wiedzy jaka w duchu dokumentu „*Boni dispensatores multiformis gratiae Dei*» (*Dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej*). Ekonomia w służbie charyzmatu i misji jest potrzebna zarządzającemu dobrami kościelnymi czy też posługującemu w instytucjach oraz w dziełach kościelnych i zakonnych. W minionych trzech edycjach w zajęciach wzięło udział ponad 80 osób, zarówno księży diecezjalnych z różnych diecezji, osób konsekrowanych z różnych rodzin zakonnych, dyrektor diecezjalnego Caritas i domu księży emerytów, a niektórzy z absolwentów po studiach czy w ich trakcie zostali m.in. asystentem ekonomy generalnego, kanclerzem kurii diecezjalnej, ekonomem prowincji czy osobistym sekretarzem biskupa. Po każdej edycji, zgodnie z podpowiedziami studentów i ich zapotrzebowaniem, studia są odpowiednio modyfikowane i poszerzane. W roku akademickim 2026/2027 znajdzie się m.in. jako novum współpraca z Jezuitką Szkołą Fundraisingu.

Niektóre zjazdy odbywają się stacjonarnie/hybrydowo, a większość zajęć odbywa się za pośrednictwem platformy Teams.

CEL STUDIÓW:

- Dostarczenie kompleksowej wiedzy pozwalającej efektywnie zarządzać instytucją kościelną z uwzględnieniem charyzmatu i misji poszczególnych instytutów zakonnych, prowadzonych przez podmioty kościelne dzieł oraz funkcji, jaką pełnią one w państwie.
- Podniesienie kwalifikacji wymaganych przez prawo kanoniczne do pełnienia zadań dobrego zarządcy dóbr kościelnych (*np. ekonomy, proboszcza lub dyrektora ustanowionej instytucji kościelnej*).
- Uzupełnienie i pogłębienie posiadanej wiedzy z zarządzania i ekonomii w instytucjach kościelnych,
- Perspektywy rozwoju osobowego piastujących urzędy kościelne i pełniących różnego rodzaju funkcji w podmiotach kościelnych.

ADRESACI:

Ekonomowie: diecezjalni i zakonni. / Proboszczowie, wikariusze, odpowiedzialni za określone dzieła kościelne. / Przełożeni domów zakonnych. / Dyrektorzy instytucji kościelnych. / Osoby świeckie zatrudnione w instytucjach kościelnych czy z nimi współpracujące. / Wierni świecy, którzy chcą uzyskać dodatkowe i wymagane kwalifikacje z zakresu zarządzania majątkiem kościelnym.

PROGRAM

Studia zapewniają kompleksowy program z zakresu, zarządzania, ekonomii, prawa kanonicznego i psychologii.

Moduł 1 – Zarządzanie: Podstawy zarządzania / Cele i metody zarządzania majątkiem kościelnym / Pozyskiwanie zewnętrznych środków finansowych i zarządzanie nimi / Budżetowanie projektów inwestycyjnych / Podstawy działalności gospodarczej przez instytucje kościelne / Opodatkowanie działalności gospodarczej / Składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne osób duchownych / Zarządzanie cmentarzem / Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych / itp.

Moduł 2 – Prawo kanoniczne: Zarządzanie dobrami kościelnymi według *ius proprium* instytutu zakonnego / Kompetencje proboszcza w zakresie zarządzania dobrami materialnymi parafii / Prawa i obowiązki ekonomy w instytucie zakonnym / Transparentność finansowa jako niezbędny *modus operandi* wiarygodności Kościoła / Zarządzanie nadzwyczajne według prawa kanonicznego / Kwestia spadków i testamentów osób konsekrowanych w prawie kanonicznym i polskim / Wytyczne Stolicy Apostolskiej w służbie charyzmatu i misji instytutów zakonnych / Nadzór i audyt w zarządzaniu dziełem zakonnym / Kwestia własności kościoła w sytuacji powierzenia parafii instytutowi zakonnemu / Postępowanie w sytuacji oskarżeń o nadużycia seksualne / itp.

Moduł 3 – Prawo cywilne: Zasady reprezentacji podmiotu kościelnego w państwowym porządku prawnym / Podstawy zawierania umów cywilnoprawnych, dzierżaw i służebności / Prawo pracy w instytucjach kościelnych / Kwestia odpowiedzialności finansowej za nadużycia seksualne / Cyberprzestępczość i wyłudzenia finansowe / Ochrona dóbr kultury i dziedzictwa sakralnego / Wytyczne dotyczące konserwacji zabytków / Ochrona własności intelektualnej / itp.

Moduł 4 – Marketing: Działalność marketingowa instytucji kościelnych / Kształtowanie wizerunku parafii/podmiotu zakonnego i ich dzieł / Zastosowanie mediów w duszpasterstwie / Psychologia zarządzania instytucjami kościelnymi / Rozwiązywanie konfliktów interpersonalnych / Kwestia konfliktu relacji między przełożonym domu, a proboszczem/rektorem kościoła / Public relations / Język komunikacji międzypersonalnej / itp.

Moduł 5 – Zajęcia praktyczne: Analiza dobrych praktyk zarządzania domem zakonnym i parafią / Studium przypadków / Aspekty praktyczne zarządzania majątkiem w instytutach zakonnych / Jak wybrać adwokata w sprawie reprezentacji instytutu zakonnego przed organami władzy publicznej? / Jak prowadzić w podmiocie kościelnym działalność charytatywną i edukacyjną? / itp.

KOMPETENCJE:

Specjalistyczne: Zna miejsce i rolę instytucji kościelnych oraz misję, jaką pełnią w Kościele / Rozumie specyfikę procesów zarządzania i przywództwa w instytucjach kościelnych / Zna regulacje prawne w zakresie zarządzania instytucjami kościelnymi / Zna metody zarządzania i procesy w nich zachodzące / Rozumie podstawowe zagadnienia z zakresu zarządzania i marketingu instytucjami kościelnymi oraz procesów w tworzeniu wizerunku.

Społeczne: Rozumie potrzeby ciągłego doskonalenia zawodowego i poszerzania własnych kwalifikacji / Potrafi otwarcie i jasno wyrażać swoje stanowisko z jednoczesnym respektowaniem zawartych umów / Ma umiejętność współpracy z instytucjami kościelnymi, państwowymi organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Komunikacyjne: Posiada zdolności do interpretowania przepisów prawa państwowego i kanonicznego / Zdobył umiejętności kształtowaniu liderów instytucji kościelnych / Jest odpowiedzialny za pełnienie funkcji zawodowych w zakresie administrowania dobrami kościelnymi.

KIEROWNIK STUDIÓW/KURSU:

Ks. dr hab. Paweł Kaleta, prof. KUL. Katedra Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego.

OPŁATY:

Opłata za semestr: **2500 zł** | Ilość semestrów: **2** | Limit miejsc: **20** | Istnieje możliwość płatności w ratach – max. **3 raty** za każdy semestr. Opłatę za semestr lub pierwszą ratę należy uiścić w ciągu **7 dni** od zakończenia rekrutacji.

Informacje na: <https://kandydat.kul.pl/studia-podyplomowe/zarzadzanie-instytucjami-kościelnymi/>

UWAGA! Przy zapisie prosimy zwrócić uwagę na odpowiednie zaznaczenie „studia podyplomowe” dla mających wykształcenie wyższe i „kurs” dla nie mających takiego wykształcenia!

DOKONAJ ZGŁOSZENIA JUŻ! ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA! REKRUTACJA TRWA OD 15.06.2026!